



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 137 (12920)

Środa, 17 lipca 1996 r.

cena 90 ct

Z wywiadu A. Brazauskasa dla Litewskiej TV

W nadchodzącym sezonie ogrzewczym Litwie paliwa wystarczy

Prezydent Litwy Algirdas Brazauskas oświadczył, że nie wątpi, iż Litwa zdola zgromadzić na nadchodzący sezon ogrzewczy potrzebny zapas paliwa. Jego zdaniem, na dzień 1 lipca paliwa nagromadzono więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego, donosi ELTA.

W poniedziałek w wywiadzie dla Telewizji Litewskiej prezydent mówił, że obecnie ogłoszony jest konkurs na kupno 100 tys. ton mazutu. W sierpniu i wrześniu jeszcze się dokupi 200 tys. ton i przed rozpoczęciem sezonu Litwa będzie miała w swych zbiornikach pół miliona ton mazutu.

A. Brazauskas wyraził zadowolenie, że Litwa zbudowała już przechowalnię mazutu. "Pozwala to naszemu krajowi kupować paliwo latem po cenie niższej niż w sezonie ogrzewczym" — powiedział przywódca państwa. Dodał jeszcze, że energetycy stopniowo szykują się do nadchodzącego sezonu — do

prowadzają do porządku rurociągi, sprawdzają stan techniczny elektrowni i kotłowni. Dłatego, zdaniem prezydenta, "wyowiedzi niektórych polityków i działaczy społecznych o tym, że zimą będzie zimno, nie są niczym uzasadnione".

A. Brazauskas nie zgadza się, że trzeba czekać na wybory do Sejmu i dopiero wtedy rozstrzygać kluczowe zagadnienia gospodarcze. "Wybory do Sejmu są jedynie pewnym etapem w życiu politycznym naszego państwa. Stale natomiast trzeba się troszczyć o życie gospodarcze. Zagadnienia, które należy rozstrzygać niezwłocznie, powinniśmy rozwiązywać teraz, nie czekając na tych, którzy dojdą do władzy po wyborach. Przyszły Sejm i następny rząd będą musiały kontynuować te prace, których nie zdąży wykonać obecne instytucje władzy" — mówił prezydent.

(Dokończenie na str. 2)

Punkt widzenia

Socjaliści są przeciw zniesieniu kary śmierci

Litewska Partia Socjalistów (LPS) jest przeciwko zamiarowi zawieszenia wykonywania wyroków śmierci lub w ogóle zniesieniu takiej kary, donosi ELTA.

W opublikowanym we wtorek oświadczeniu zarządu LPS mówi się, że jest rzeczą lekkomyślną i nieodpowiedzialną spełnianie nieuzasadnionych wymagań osobistości oficjalnych Rady Europy, gdy na Litwie jest bardzo skomplikowana sytuacja kryminogenna. Socjaliści mają wręcz odwrotne przekonanie. Ich zdaniem, należałoby jak najczęściej stosować najwyższy wymiar kary i nie tylko wobec zabójców. "Inaczej nie powstrzymamy fali okrutnych przestępstw" — głosi oświadczenie.

Zarząd partii socjalistów głosi, że kompletnie nie rozumie, dlaczego "niezależna Litwa, ignorując zdrowy rozsądek oraz wyraźne nastawienie większości swych obywateli w kwestii kary śmierci, miałaby usłuchać obcego dyktatu — tym razem panów z Zachodu".

LPS wzywa prezydenta, posłów na Sejm, przywódców partii oraz inne odpowiedzialne osobistości, by kierowali się interesami narodowymi Litwy, nie zaś wątpliwymi cudzymi poradami. "Tylko wtedy większość obywateli kraju naprawdę nas zrozumie i poprze" — piszą socjaliści w swym oświadczeniu.

(Dokończenie na str. 3)

- KOPIARKI
- FAXY
- DRUKARKI
- materiały eksploatacyjne
- SERWIS

ORG-IT
CANON CENTRAS

Canon

Naugarduko 34, 2006 Vilnius,
tel. (3702) 630256;
tel. / faks. (3702) 236960

W każdym numerze "Kuriera Wileńskiego" program Polonia 1 i PoStat.

Pałac w Niemieżu — sprywatyzowany

Pałac w Niemieżu (lit. Nemėžis), w 9 km od Wilna (kierunek — na Mińsk) widoczny jest już z daleka. Zachował się do dziś we względnie niezłym stanie. Usytuowany na wysokim wzgórzu, w miejscu, gdzie w dawnych czasach stał zamek obronny.

Niemież — to stara litewska osada (w kronikach krzyżackich — Nemitz). Już w czasach Witolda Wielkiego był tu dwór książęcy. Witold przebywał tu często pod ochroną Tatarów, którym najwięcej ufał. Szczegół znamieny, że Tatarzy osiedlili się właśnie tam, gdzie przebywał Wielki Książę Witold (Troki, Niemież). Zachował się list żony księcia Witolda, Juliany, datowany dniem 3 lipca 1426 r. pisany po niemiecku do magistra Zakonu Krzyżackiego, w którym księżna dziękuje Zakonowi za przysłanego jej do Niemieży lekarza oraz nadesłane leki.

500 lat temu, w 1496 r. książę Aleksander Jagiellończyk spotkał się tu po raz pierwszy ze swoją przyszłą żoną, Heleną, córką cara Iwana III.

W 1655 r. w Niemieżu stanęły wojska dwóch hetmanów — Janusza Radziwiła i Wincentego Gasińskiego po nieudanej próbie obrony Wilna, zmuszone były do odwrotu na Żmudź. Wilno i podwileńskie okolice zostały wzięte przez Rosjan straszliwie zniszczone. Kłęski wojenne dotknęły także Niemież, osobiście domostwa Tatarów, zmuszonych do ucieczki na ziemie nadwileńskie, gdzie zostali doszczętnie zrabowani. Po powrocie do Niemieży Tatarzy nie odzyskali swoich dóbr, ich ziemie zarekwirowali — po części dworzanie, po części — klasztory.

Tatarzy wyróżniali się męstwem i walecznością. W wojnie Jana Sobieskiego z Turcją brali udział także Tatarzy z Niemieży.

Zachował się do naszych czasów testament zranionego na wojnie Tatarom Romana Dawidowicza, spisany w roku 1684, w którym prosi on swego brata, żeby pochował go w Niemieżu. Swoją majątek Dawidowicz przekazuje żonie, a po jej śmierci — meczetowi w Niemieżu.

Dzisiejsi mieszkańcy Niemieży zapytani o meczet, cmentarz tatarski — wstrząsają ramionami, chociaż to o parę kroków od ich domów. My — nowi ludzie, nie tutaj! — dodają na usprawiedliwienie. Niewiele też mogą powiedzieć o historii byłego dworu. — Ten pałac był kiedyś własnością Tyszkiewiczów — mówi kobieta, dopiero co zamieszkała w jego pobliżu.

— Był własnością Benedykta Tyszkiewicza. Tego, co miał pałac w



podkowieńskim Czerwonym Dworze, w Dublinkach pod Malatami.
— Chyba tak, chyba to ten sam budynek.
— A wcześniej — należał do Sapiechów.
— Może...
— A teraz?
— Teraz sprywatyzowała go jakaś

firma. Pałac jest w trakcie remontu. Wcześniej — były tu po prostu mieszkania. 26 osób stąd się wyniosło.
— A te — straszliwie zezapcone przez różne budowlanki stajnie? Jak pani myśli — przywróci się im pierwotny wygląd?
— Sądzę, że... może...
Te stajnie zostały zbudowane na

fundamentach dawnego zamku z... czasów jeszcze Witolda Wielkiego.
Alwida Antonina BAJOR,
Czesław MALEWSKI
NA ZDJĘCIU: pałac w Niemieżu z czasów hrabiego Benedykta Tyszkiewicza, zbudowany w latach 1840-1850, obecnie sprywatyzowany.
Fot. Marian Paluszkievicz

ARDENA

Vytienio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax 26 10 36

POLSKIE LINIE LOTNICZE



WILNO

TEL 26-08-19

Sentencja dnia

Bieda — najbardziej osobista z rzeczy kiedyś tanio kupionych.

Grzegorz STAŃCZYK

ZNAJDŹ WILNI
78.54106.8 FM



DZIAŁ KRYKALAMY
TEL./FAX (22) 429465

W jednym zdaniu

• A. Brazauskas spodziewa się, że w ciągu niespełna roku będzie można usunąć wszystkie przeszkody i podpisać porozumienie o wprowadzeniu reżimu bezwizowego dla obywateli Litwy i Niemiec, a już w sierpniu na Litwę przybędzie delegacja pod kierownictwem wiceministra spraw wewnętrznych Niemiec, która z osobistościami oficjalnymi naszego kraju przeprowadzi rozmowy dotyczące rozstrzygnięcia problemów, związanych z wprowadzeniem reżimu bezwizowego.

• We wtorek w Bratysławie rozpoczęło się trzydniowe spotkanie, w czasie którego przedstawiciele Litwy spodziewają się zakończyć uzgadnianie projektu umowy o wolnym handlu z Czechami i Słowacją.

• Litewski Bank Oszczędnościowy rozpoczął realizację programu, w ramach którego konkurs PHARE wygrała Zjednoczona Grupa Banków Irlandii; w ciągu 1,2-2 lat Bank Oszczędnościowy ma stać liderem na rynku finansowym Litwy.

• Przewodniczący Związku Ojczyzny (konserwatyści Litwy) poseł na Sejm Vytautas Landsbergis, członek frakcji konserwatywistów Antanas Račas oraz starosta frakcji chrześcijańskich demokratów Ignacas Uždavinys udali się do Berlina, gdzie w dniach 15-17 lipca wezmą udział w odbywającej się tam międzynarodowej konferencji "Przyszłość państw bałtyckich", a V. Landsbergis wygłosi referat "Państwa bałtyckie i ich sąsiadka Rosja".

• Wydane przed kilkoma dniami drukiem dzieło naukowe "Historia kultury fizycznej i sportu Litwy" zostało wręczone prezydentowi Republiki Litewskiej Algirdasowi Brazauskasowi podczas jego spotkania z autorami.

• We wtorek z prezydentem Litwy Algirdasem Brazauskasem pożegnali się ambasador Izraela na Litwie Tova Herzl, ambasador Indii na Litwie Ramesh Chandra Shukla i ambasador Hiszpanii na Litwie Antonio de Oyarzabal.

• Przewodniczący Sejmu Česlovas Juršenas postanowił zwrócić zgłoszoną interpelację, dotyczącą ministra rolnictwa Vytautasa Einoris, ponieważ ustalono, że nie odpowiada ona wymogom statutu Sejmu.

• Ponad 7 tys. absolwentów 52 szkół pomaturalnych i szkół rolniczych otrzymało dyplomy ukończenia uczenia.

• Premier Litwy Mindaugas Stankevičius w imieniu rządu złożył na ręce premiera Chińskiej Republiki Ludowej Li Peng wyrazy współczucia ofiarom powodzi, która nawiedziła wschodnie i południowe Chiny.



"Lira" — do Koszalina

Dzisiaj wyjeżdża do Koszalina na IV Spotkania Chórów Polonijnych chór "Lira" z Landwarowa, który weźmie udział w Warsztatach Artystycznych w dniach 18-26 lipca br.

Organizatorem imprezy jest Stowarzyszenie "Wspólnota Polska", oddział w Koszalinie, którego prezesem jest pani Gabriela Cwojdzicka.

Inf. w.

NA ZDJĘCIU: chór "Lira" na Jasnej Górze.

Z konferencji prasowej

"Była to sesja szczególnej wagi"

— Uważam, że ta ósma sesja pod względem swojej wagi należy do szczególnych — powiedział, oceniając wyniki wiosennej sesji parlamentarnej podczas wczorajszej konferencji prasowej marszałek Sejmu RL Česlovas Juršenas. — Mógłbym ją porównywać jedynie z pierwszą sesją obecnej kadencji, gdy należało ustalić datę wyborów prezydenckich, przjąć ustawę o wyborach prezydenckich oraz powołać Sąd Konstytucyjny.

Zdaniem marszałka Juršenas, podczas minionej sesji Sejm dowiódł jeszcze raz, iż w sprawach państwowej wagi może podejmować jednogłośnie decyzje. "Szukaliśmy kompromisów i znaleźliśmy je" — oświadczył marszałek Sejmu. Do osiągnięcia szczególnej wagi Česlovas Juršenas zaliczył nowelizację 47 artykułu Litewskiej Konstytucji oraz zakończenie ratyfikacyjnego procesu umowy o członkostwie stowarzyszenia w Unii Europejskiej.

Przyjętą w trakcie minionej sesji nową ordynację wyborczą przewodniczący Sejmu również określił jako osiągnięcie: "Może za wczesnie dziś mówić o jej doskonałości, ale uważam, że jest lepsza niż ordynacja z 1992 roku". Na pytanie, czy prezydent nie zamierza zgłaszać do tej ordynacji poprawek dotyczących obniżenia progów wyborczego do 4%, Česlovas Juršenas odpowiedział, iż w tej kwestii nie wyntął do Sejmu żaden dekret prezydenta.

— Decyzja już zapadła — oświadczył marszałek w związku z nową ordynacją wyborczą — i bardzo trudno byłoby coś w tej kwestii zmienić, gdyż wymagałoby to porozumienia z frakcjami, które opowiedziały się za nową ordynacją i ich zgody na wprowadzenie zmian".

W sumie podczas minionej sesji Sejm przyjął ponad 50 nowych ustaw i aktów prawnych, w tym bardzo ważne

dokumenty dotyczące ochrony praw człowieka, ochrony zdrowia, bankowości, komunikacji, środków masowego przekazu itd.

Za szczególne osiągnięcie Česlovas Juršenas uznał ustawę o szwalskiej pierwszej wolnej strefie ekonomicznej, wyraził przy tym nadzieję, że Sejm obecnej kadencji przyjął jeszcze przysięgą ustawę o kolejnych wolnych strefach kowieńskiej i kłajpedzkiej.

W dziedzinie polityki zagranicznej marszałek Sejmu wymienił cały pakiet umów z Białorusią, w tym Traktat i umowę o granicy, umowę o granicy z Polską oraz umowy o wolnym handlu produkacją rolną z Łotwą, Estonią i Polską.

— Sejm podczas minionej wiosennej sesji potwierdził swoją żywotność i zdolność do pracy — optymistycznie konkludował Česlovas Juršenas.

Lucyna DOWDO

Z wywiadu A. Brazauskasa dla Litewskiej TV

(Dokoliczenie ze str. 1)

Prezydent mówił o tym, że zadłużenia dla energetyków są bardzo duże, jednak się zmniejszają. W ciągu kilku miesięcy znalazły o 60 mln litów, chociaż zadłużenie jest wciąż bardzo wysokie — 290 mln, przy tym połowę tej sumy stanowią zadłużenia organizacji budżetowych. Prezydent uważa, że powinny one szukać sposobów spłacenia długu energetykom. A. Brazauskas, przypominając, że organizacje budżetowe nie otrzymują wszystkich przewidzianych środków ze skarbu, wyzwał je, by racjonalnie wydawały te pieniądze, które otrzymują. "Wówczas nie będzie żadnego problemu długów" — przekonywał jest prezydent.

A. Brazauskas przypomniał, że

wzrost ceny na energię częściowo jest procesem obiektywnym. W ciągu ostatnich trzech lat, jak powiedział, ceny na paliwo wzrosły dziesięciokrotnie, a na energię ciepłą — 6-krotnie. Nawet po podwyższeniu cen o 25 proc. problem nadal pozostaje — dochody państwa nie dorównują wydatkom, dlatego państwo powinno szukać środków na pokrycie tej różnicy.

Prezydent wezwał podmioty gospodarcze i mieszkańców Litwy do oszczędzania energii, gdyż w tej dziedzinie (oszczędzania) są wielkie możliwości. A. Brazauskas mówił, że istnieje program państwowy, przewidujący oszczędzanie różnych rodzajów energii. Program ten wymaga jednak olbrzymich nakładów, dlatego nie jest realizowany.

Problem zawieszania wykonywania kary śmierci należy rozwiązywać z uwzględnieniem opinii innych państw europejskich

Prezydent Litwy Algirdas Brazauskas uważa, że kwestię zawieszania wykonywania kary śmierci należy rozwiązywać z uwzględnieniem opinii innych państw Europy, donosi ELTA.

W poniedziałek w wywiadzie dla Telewizji Litewskiej A. Brazauskas przypomniał, że tylko w Rosji, na Ukrainie i Litwie są wydawane wyroki i wykonuje się karę śmierci. "Konstytucja, na-

turalnie, przewiduje, że prezydent ma prawo ułaskawienia skazanych na karę śmierci, lecz nigdy sam nie podejmuje decyzji. Zawsze wysłuchuje opinii kompetentnych prawników i tylko wtedy podejmowana jest decyzja" — powiedział A. Brazauskas.

Przyznając, że przepiękłość jest bardzo wysoka, prezydent jednak powiedział, że Łotwa i Estonia pod tym względem nie pozostają w tyle za Litwą. "Lecz w krajach tych wykonywanie kary śmierci jest zawieszane, chociaż liczba zabójstw czy innych bardzo ciężkich przestępstw nie zależy od tego, czy ustawa przewiduje karę śmierci, czy nie" — przekonywał jest prezydent.

A. Brazauskas mówił, że członkowie Rady Europy kolejno ogłosili moratorium na wykonywanie kary śmierci, a kilka państw rozpatruje teraz tę kwestię, czy w ogóle warto zachować w swych ustawach karę śmierci. Rada Europy bardzo negatywnie patrzy na istniejącą jeszcze na Litwie praktykę wymierzania i wykonywania kary śmierci. "Nie możemy ignorować w ogóle takiego poglądu, dlatego więc zaproponowałem frakcji sejmowej omówienie tej kwestii" — powiedział A. Brazauskas i dodał, że we wrześniu Sejm będzie rozpatrywał projekt ustawy, przewidujący zawieszenie wykonywania kary śmierci.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 15 lipca br. w kraju zarejestrowano 169 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 5 obrażeń ciała, 1 gwałt, 11 chuligańskich ekscesów, 3 rabunki, 148 kradzieży. Skradziono 7 samochodów, znaleziono — 8.

Zarejestrowano 12 wypadków drogowych i 3 pożary. Znalezione zwłoki 4 osób. Zatrzymano 40 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo

16 lipca około godz. 1 w mieszkaniu przy ul. Studentų w Wilnie znaleziono zwłoki Iwana Bielonozkina (ur. 1908 r.). Denot miał rany kłute w brzuchu i na piersiach. Zatrzymano podejrzanego Siergieja Nowikowa (ur. 1974 r.).

Obrażenia ciała

15 lipca około godz. 15 we wsi Edanuc (rej. wileński) na skutek konfliktu w czasie libacji W. Kotielowski zranił nożem w brzuch i pierś M. Pustaszka. Poszkodowanego trafił do szpitala. Podejrzanego zatrzymano.

15 lipca około godz. 4 na ul. Smielio 2 w Grzegorzewie (rej. trocki) Warwara Malko (ur. 1932 r.) podczas kłótni zraniła nożem w pierś swego męża Wasilija Malko (ur. 1924 r.), który trafił do szpitala. Podejrzaną po przesłuchaniu puszczono do domu.

Nie zapanował nad samochodem

15 lipca około godz. 23 na drodze Weżionys — Butrimonyš (9 km) w rejonie sołectkian Daniel Bogdziejwicz

Z rejonu wileńskiego

Napaść na inkasentów

Wczoraj w nocy, około godziny pierwszej, niedaleko wsi Bujwidze obrabowano inkasentów, którzy obsługiwali sieć sklepów należących do państwa Kozłowskih. W dużym stopniu stało się to z powodu bezirkski samych poszkodowanych. Jadąc ciężarówką GAZ-53 z budą inkasentów Mieczysław Wojnicz i Erik Rybakow zboczyli leżącemu na drodze nieprzytomnego mężczyźnię. Postanowili więc udzielić pomocy temu "nieszczęśliwemu". Zatrzymali samochód i M. Wojnicz podszedł, aby zobaczyć co się z nim stało. Jednak leżącemu właśnie o to chodziło. Na pozyciwego inkasenta rzuciło się 6 ukry-

stracił panowanie nad samochodem w passat, który należał do jego brata Tadeusza. Auto zjechało z drogi i uderzyło w ślip. W wyniku awarii zginął kierowca, zaś jadący razem w samochodzie T. Ozarowski został umieszczony w szpitalu.

Nieszczęśliwy wypadek

15 lipca około godz. 13 na jeziorze Siesaris w rej. malackim z gumowej łódki wypadła i utonęła Laima Vaicekauskienė.

"Dobrali się"

i do przedszkola

15 lipca o godz. 21 min. 20 na policję w Kłajpedzie zatelefonował anonim i powiadomił, że po 30 min. nastąpi wybuch w przedszkolu na ul. Strevos 9. Po sprawdzeniu ładunku wybuchowego nie znaleziono.

Samochód znaleziono — podejrzani uciekli

15 lipca o godz. 11 min. 40 do wileńskiej policji zwrócił się Remigijus B., który zawiadomił, że w nocy z 14 na 15 lipca, z podwórka domu przy al. Laisvės 40 skradziono jego ford sierrę. Tej samej nocy policjanci próbowali zatrzymać powyższy samochód, lecz kierowca nie usłuchał. Następnie ścigane przez policję skradzione auto zjechało na pobocze, gdzie zatrzymano jadącą w nim Elianę S. Witalij i Iwan P. Zdołali zbiec. Prowadzi się dochodzenie w sprawie tego wypadku.

Przygotowała
Irena LITWIN

Ubani MICKIEWICZ

VI Piesza Pielgrzymka Suwałki — Wilno

15 lipca z Suwałk wyruszyła szósta już z kolei pielgrzymka do Wilna, do Tej co w Ostrej Świeci Bramie. Idzie około tysiąca osób. Wśród pielgrzymów z Polski są także pątnicy z Węgier, Włoch, Niemiec, Słowacji oraz Litwy. Oplekę duszpasterską sprawuje około 30 księży. Są także siostry zakonne. Dziś pielgrzymi przekraczają granicę. Trasa na Litwie będzie prowadziła przez Seirijai, Merkynė, Orany, Kolešniki, Purwiany, Ejszyski, Butrymańca, Sołeczni, Rudomino. Do Rudomina — przedostatniego etapu pielgrzymki — pątnicy dotrą w poniedziałek wieczorem, 22 lipca. We wtorek, 23 lipca, będą już w Ostrej Bramie — o godz. 13.00 zostanie tam odprawiona Msza św., a o godz. 19.00 w kościele św. Ducha. Potrzebne są 2 noclegi dla utrudzonych pielgrzymów. Chętni udzielenia ich proszeni są o przybycie we wtorek do Ostrej Bramy na godz.

13.00 lub do kościoła św. Ducha po wieczornej Mszy św. o godz. 19.00. Potrzebne są autokary na 24 lipca (środa) — dla wyjazdu jednej grupy pielgrzymów na Górę Krzyży pod Szawłami, drugiej do Kowna — oraz na 25 lipca (czwartek) dla odwiezienia ich do granicy w Łoździejach, a także przewodnicy wycieczek po Wilnie. Chętni spełnienia wyżej wymienionych próśb proszeni są o kontakt telefoniczny z p. Stanisławem Łabowiczem — 23-75-53 lub 23-73-67 (tel. pracy). Wilnianie, o ile zostaną wolne miejsca w autokarach, też mogą pojechać na Górę Krzyży po uprzednim skontaktowaniu się z p. S. Łabowiczem pod wyżej podanymi telefonami.

Udzielmy gościnności pielgrzymom. Podzielmy się tym "czym chata bogata". Najważniejsza jest intencja serca.

Jan LEWICKI

Punkt widzenia

(Dokończenie ze str. 1)
PSL oficjalnie nie ma swego przedstawiciela w Sejmie. Członek

tej partii, parlamentarzysta Mindaugas Stakivilevičius należy do frakcji LDPP.

W tym roku na Litwie dokonano przestępstw więcej niż w ubiegłym

W pierwszym półroczu na Litwie zanotowano 32 180 przestępstw lub o 5,3 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, podaje ELTA.

Jak powiedział korespondentowi ELTA zastępca prokuratora generalnego Arturas Paulauskas, ostatnio bardzo wzrosła liczba przestępstw ciężkich. Budzi zaniepokojenie, że zwiększa się przestępczość wśród nieletnich. Zdaniem A. Paulauskasa, najwięcej ciężkich przestępstw — zabójstw, ciężkich obrażeń ciała — dokonano w czerwcu. Jednakże, ogólnie rzecz biorąc, liczba zabójstw ma tendencję zniżkową.

Jak zawsze, mówi A. Paulauskas, w ogólnej statystyce zarejestrowanych przestępstw najwięcej miejsca zajmują kradzieże. Najwięcej kradzieży notuje się z pomieszczeń mieszkalnych, środków transportu. Również bardzo wzrosła ilość rabunków i przemytu, bo o 29 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

Zdaniem A. Paulauskasa, najbardziej skomplikowana sytuacja kryminogenna panuje w Wilnie.

Natomiast spośród rejonów najwięcej przestępstw na 10 tys. mieszkańców przypada w Mariampolu, rejonie wileńskim i kiejdańskim.

Zastępca prokuratora generalnego, porównując dane o dynamice przestępczości w ciągu 6 miesięcy w krajach bałtyckich, odnotował, że na razie największa jest ona na Litwie — 5,3 proc., na Łotwie — 1,4 proc. Natomiast w Estonii przestępczość zmalała prawie o 11 proc. Na Litwie w porównaniu z Łotwą i Estonią wykrywalność przestępstw jest największa — 43,3 proc. Między innymi, na Łotwie ostatnio najlepiej wykrywane są przypadki łapownictwa — 35, w Estonii — 24, na Litwie — 22 przypadki.

W odpowiedzi na pytanie korespondenta ELTA dotyczące podanych w prasie faktów, że jeden z kierowników Ministerstwa Rolnictwa współpracował ze strukturami przestępczymi, A. Paulauskas zaznaczył, że na razie prowadzi się śledztwo we wszczętej sprawie karnej, przesłuchuje się świadków.



Dziedzictwo

Czy córka uczestnika "podpolnoji polsko-nacjonalistycznej powstanczeskiej organizacji" odzyska ojcowiznę?

Z podania naszej Czytelniczki Czesława Romanowskiej (z d. Tabero) do Prokuratora Generalnej Republiki Litewskiej (19.01.1996 r.): "Mój ojciec Władysław Tabero s. Józefa, ur. w 1906 r. we wsi Gurancie powiatu wileńskiego. Miał własny sklep i ziemię, gdzie pracowała cała nasza rodzina. Przed wojną był miejscem w leśnictwie, więc ojciec objął posesję gajowego. Zamknął sklep i pracował na roli. Po wojnie, 24 stycznia 1946 r. został aresztowany przez NKWD Litewskiej SRR na mocy artykułu 58-1a i 58-II, nr sprawy 10229. Znajduje się ona w archiwum (b. KGB). Zwolniony został 8 maja 1946 r. Z więzienia wrócił bardzo schorowany, z obditymi nerkami, dlatego go poddawano był okrutnym torturom. Mama oddała ojca do szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie się leczył. Potem aresztowano jego braci Józefa i Stanisława Taberów i wywieziono do Rosji, do obwodzie tomskiego. Gdy ojciec o tym się dowiedział, potrafił zmyślić i z Czerwonego Krzyża został przewieziony do szpitala na Letniej. Nigdy nie wrócił już do zdrowia, zmarł tutaj 9 stycznia 1950 r. Zostałam z młodszym bratem Władysławem i mamą. W sierpniu 1950 r. spalił się nasz dom z całym dobytkiem..."

... Obecnie pragnę odzyskać ziemię, które należały do naszej rodziny. Dokumenty załatwiał jeszcze w 1991 r., ale dotychczas nie widzę przebiegów w tej sprawie. W związku z tym proszę o zrehabilitowanie mego ojca Władysława Tabero s. Józefa."

Z skserowanych dokumentów sprawy Władysława Tabero, które znajdowały się w b. KGB, udośćwionych redakcji przez córkę: "... 28 listopada 1945 r. zaprowadzono sprawę agenturalną "DOLNOJE"... Według agenturalnych meldunków źródła "Malinowski" i "Sirien" ustalono, że w gminie rzeszańskiej powiatu wileńskiego istnieje podziemna polsko-nacjonalistyczna organizacja powstańcza w składzie 8 osób: 1. Putry Michała s. Michała, ur. 1916 r. 2. Putry Jana s. Michała, ur. 1928, stojący na czele organiza-

cji, oraz członków: 1. Gudowicza Józefa s. Józefa, ur. 1920 r., 2. Tabery Władysława s. Józefa, ur. 1906 r., 3. Tołścika Henryka s. Juliana, ur. 1916 r., 4. Tołścika Czesława s. Franciszka, ur. 1924 r., 5. Putry Edwarda s. Stanisława, ur. 1920 r., 6. Zapolskiego Czesława s. Bolesława, ur. 1920 r., która obrała za swój cel dalsze werbowanie do organizacji żywiwo antyradzzieckiego i nabywanie broni dla zbrojnej walki z władzą radziecką na Litwie w razie interwencji państw obcych przeciwko ZSRR..."

Aresztowania nastąpiły w związku ze zbliżającymi się wyborami deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR, na wskazówkę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych LSSR o likwidacji tzw. opracowań agenturalnych. A więc można wysnuć wniosek, że cała ta sprawa została sfabrykowana w tradycyjnym stylu NKWD, gdy poszukiwano się "wrogów", by "uczcić zniemiecenie wydarzenie", którego pomyslną realizacją ci "wrogowie" zagrażali. Dalej bowiem czytamy: "Podczas wstępnego śledztwa Michał Putra i jego brat Jan Putra opowiedzieli, że rzeczywście otrzymano zadanie, by zorganizować podziemną nacjonalistyczną organizację od rosyjskiego kapitana Wdowina, jakoby zwerbowanego przez wywiad polskiego rządu na emigracji, znajdującego się w Londynie."

W toku dalszego śledztwa bracia Putrowie zaczęli zaprzeczać tym zeznaniom, "umotywowując tym, że złożyli je pod strachem użycia siły fizycznej i zeznania dotyczące kapitana Wdowina są zmyślone."

Potem się okazało, że "ta podziemna organizacja żadnych praktycznych działań nie miała się, oficjalnych danych, z wyjątkiem agenturalnych, w tej sprawie nie było, środki zastosowane w celach wobec aresztowanych żadnych wyników nie dawały, tajny denuncjator "Malinowski" wcześniej przedstawione fakty nie konkretyzował, wycofał się z wykonywania zadania, wyjechał do Polski, inny tajny denuncjator "Sirien" także wyjechał do Polski..., miejscowi

mieszkańcy gminy rzeszańskiej jako świadkowie mówili o Putrach i innych uczestnikach dodatnio. Z posiadanych oficjalnych i agenturalnych materiałów wynika, że powyższa sprawa została spowodowana przez tajnych denuncjatorów "Malinowski" i "Sirienia", którzy następnie wyjechali do Polski..."

Sprawa została umorzona, aresztowanych zwolniono. Ale Władysławowi Taberze to nie użyto. Człowiek, który w czasie wojny z narażeniem własnego życia i swojej rodziny przeżywał i ratował Żydów (pisał o tym w "K.W." 14 czerwca br.), wrócił z więzienia po przesłuchaniach i torturach (podczas których w więzieniu podlegał m.in. polski karabin, z którym był na froncie we wrześniu 1939 r. jako żołnierz WP i nie został się z nim, oraz naboje) bez zdrowia, faktycznie został inwalidą. Jego braci — Józefa i Stanisława — wywieziono do łagrów (potem znaleźli się w Polsce). To wszystko dobito go. Jego owdowiałą żonę i osieroconych dzieci przez dłuższy czas przesładowały ówczesne władze jako politycznie niepewnych z powodu męża i ojca. Na dodatek wielkim przeżyciem dla nich było strawienie przez ogień w 1950 r. ich domu rodzinnego, karczmę ze sklepem, który kiedyś prowadził Władysław Tabero, oraz strata własnej ziemi. Zostali z niczym. Stan ten trwa do dzisiaj, jeżeli wrócić pod uwagę, że kwestia ziemi Czesława Tabero-Romanowskiej ojcowiskiej ziemi, która znajduje się w Małej Rzeszy, Sidarańcach i Wyszarach, dotychczas nie ruszyła z miejsca i nadal pozostaje otwarta. Jedyną pociechą jest to, że z Prokuratoru Generalnego Litwy nadeszło pismo o rehabilitacji ojca.

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIACH: Władysław i Franciszka Taberowie z dziećmi Czesława i Władysława; karczma z czasów przedwojennych "Wanagnia" (gm. rzeszańska, pow. wileńsko-trocki) — podobna w Małej Rzeszy była własnością Taberów.

Czy grzybiarze będą mieli pełne kosze?

W tym roku nadzwyczajnie wcześniej w lasach pojawiają się grzyby. Na targowiska, do punktów skupu przywozi się kurki, prawdziwki, inne dary leśne.

Jak powiedzieli specjaliści Ministerstwa Leśnictwa obliczono, że w lasach kraju można rocznie zebrać około 16 tys. ton grzybów. Poza tym, na targowiskach wielkich miast co roku sprzedaje się średnio ponad 100 ton

grzybów. Leśnicy mówią, że w ostatnich latach grzybów sprzedaje się coraz więcej, znaczną ich część bowiem wywozi się za granicę, gdzie ceny grzybów są stosunkowo wysokie. Według danych Departamentu Cel, w ubiegłym roku z naszego kraju za granicę wyeksportowano 2331 ton grzybów wartości 41 mln litów. Natomiast w Litwie międzywojennej, w

roku 1934 eksport grzybów wynosił 76,4 ton za 64,5 tys. litów.

Pracownicy Ministerstwa Ochrony Środowiska, naukowcy mówią, że bardzo wiele szkody wyrządza wydieranie mchu, niszczenie grzybní. Szczególnie uszkadza grzybníe na skutek przewracania i rozsuwania mchu specjalnymi grabiami. W roku bieżącym w lasach

orafskich często już obserwuje się tego rodzaju wykroczenia. Dlatego wspólnym zarządzeniem ministrów ochrony środowiska i leśnictwa zatwierdzono nowe przepisy zbierania darów leśnych. Zabrania się między innymi, niszczyć podczas grzybobrania runo leśne, grzyby niejadłalne. Wskazuje się także, jakie rozmiary powinny mieć ścinane lub wyrwane prawdziwki, kurki bądź inne grzyby cennych odmian. A propos, zbierać grzyby zezwala się we wszystkich la-

sach Litwy, z wyjątkiem lasów prywatnych, jeżeli znajdują się bliżej niż 100 metrów od obcecia właściciela lasu. Nie można zbierać grzybów również w lasach rezerwatów (w ogóle) i rezerwatów ornitologicznych (od 1 kwietnia do 15 sierpnia) oraz na terenach specjalnego przeznaczenia. Są to pasy przygraniczne, obiekty wojskowe. Za naruszenie przepisów grzybobrania przewiduje się wysokie kary.

(ELTA)

Bośnia

Serbowie przeciw rokowaniom nt. korytarza

Władze Serbów bośniackich odmawiają zaakceptowania międzynarodowego arbitrażu, który miałyby zdecydować o losach znajdującego się obecnie w rękach serbskich korytarza wokół miasta Brzeka (czyt. Byrzeczko) — poinformowali w poniedziałek międzynarodowi mediatorzy. Belgrad potępił takie postępowanie władz bośniackich Serbów.

Układ pokojowy z Dayton z ubiegłego roku nie rozstrzygnął sporu między Serbami a Muzułmanami o Brzeka. Ustalono jedynie, że spór ten należy rozstrzygnąć w ciągu roku, na drodze arbitrażu.

Przebiegający ze wschodu na

zachód korytarz wokół Brzeka liczy zaledwie pięć kilometrów szerokości. Stanowi jedyne połączenie lądowe między kontrolowanymi przez Serbów terenami wschodniej i zachodniej Bośni.

Jak poinformował na konferencji prasowej w Sarajewie Colum Murphy, rzecznik szefa cywilnej części bośniackiej operacji pokojowej Carla Bildta, głównym powodem serbskich obiekcji jest brak dokładnego nakreślenia na mapach zasięgu korytarza. Serbowie i Muzułmanie odmiennie definiują terytorium podlegające arbitrażowi.

Belgrad zarzucił w poniedziałek Pale (siedziba władz bośniackich

Serbów) systematyczne przeszkadzanie procesowi pokojowemu w Bośni. Jugosłowiańskie MSZ wyraziło "gniew, wielkie zaniepokojenie i ubolewanie z powodu niewłaściwego i wyjątkowo szkodliwego postępowania kierownictwa w Pale". Belgrad oskarżył kierownictwo bośniackich Serbów o blokowanie planów pokojowych, począwszy od 1993 r. i uznał, że jest to postawa "wroga wobec obywateli" republiki serbskiej w Bośni. Odrzucanie arbitrażu w sprawie Brzeka jugosłowiańskie MSZ określiło jako "zasługującą na najwyższe potępienie".

Watykan

Ojciec Święty spaceruje w Dolomitach

Papież Jan Paweł II, który przebywa na dwutygodniowym wypoczynku w miejscowości Lorenzago di Cadore w Dolomitach na północy Włoch, odbył w poniedziałek prawie dwugodzinny spacer na górskim szlaku na wysokości około 1.800 metrów

n.p.m. Napotkanym wieśniakom Ojciec Święty mówił, że czuje się dobrze — podała włoska agencja prasowa Ansa.

Papież niósł śniadaniową torbę z kanapkami i owocami.

Papież odwiedzi Francję w dniach 19 — 22 września

W Watykanie zaprezentowano w poniedziałek program wizyty papieża Jana Pawła II we Francji, która odbędzie się w dniach 19-22 września br. Papież odwiedzi Francję po raz piąty. Będzie to 74 podróż zagraniczną od początku jego pontyfikatu.

W czasie swojej piątej podróży do Francji Ojciec Święty odwiedzi Saint

Laurent, Tours, Lorient, Saint Anne d'Auray i Reims. Pielgrzymka Jana Pawła II będzie związana z obchodami 1500 rocznicy przyjęcia chrztu przez króla Franków Chlodwiga.

Poprzednio Jan Paweł II odwiedził Francję w latach: 1980 (Paryż), 1983 (Lourdes), 1986 (Lyon, Taizé, Annecy) i 1988 (Strasbourg, Metz, Nancy).

Albania

Prezydent Sali Berisha żąda wycofania wojsk serbskich z Kosowa

Prezydent Republiki Albanii Sali Berisha zażądał wycofania z Kosowa wojsk serbskich i oddziałów specjalnych policji. Poinformował o tym w poniedziałek w Tiranie rzecznik Berishy po spotkaniu albańskiego przywódcy z "prezydentem" samozwańczej Republiki Kosowo Ibrahimem Rugovą.

Kosowo należy do Serbii, chociaż 90 proc. jego mieszkańców to Albańczycy.

Przed rozpadem Jugosławii Kosowo było okręgiem autonomicznym w Serbii. Po ogłoszeniu przez

jego parlament w 1990 r. niepodległości, Serbowie zniesli autonomię Kosowa.

Albańczycy w Kosowie zdecydowanie odrzucają możliwość wejścia ich regionu w skład Serbii czy też nowej Jugosławii w jakiegokolwiek formie i domagają się niepodległości. Ich przywódcy uważają, że pierwszym krokiem w tym kierunku powinien być międzynarodowy protektorat nad Kosowem. Serbowie natomiast uznają Kosowo za swoją historyczną "kolebkę", której niepodległość kategorycznie odrzucają.

APEC

Zakończenie konferencji w Christchurch

W nowozelandzkim mieście Christchurch we wtorek dobiegła końca dwudniowa konferencja ministrów handlu 18 państw forum Współpracy Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC). Uczestnicy konferencji opowiedzieli się zdecydowanie za przyspieszeniem tempa liberalizacji światowej wymiany handlowej.

Ponad 300 przedstawicieli państw APEC zapowiedzieli także aktywny udział w planowanym na grudzień tego roku w Singapurze pierwszym spotkaniu ministrów gospodarki 120 państw wchodzących w skład Światowej Organizacji Handlu (WTO).

USA

R. Dole zmienia taktykę przed konwencją republikanów

Na mniej niż miesiąc przed ogólnokrajową konwencją Partii Republikańskiej w San Diego, która powinna normalnie przypieczętować kandydaturę senatora Roberta Dole'a jako kandydata tej partii do prezydentury, postanowił on nieco ziągodzić swój wizerunek zdecydowanego przeciwnika zabiegów przerywania ciąży i równocześnie zwiększyć swą popularność wśród kobiet.

Dole postanowił powierzyć wygłoszenie głównego przemówienia na tej konwencji pani Susan Molinari, umiarkowanej republikance z Nowego Jorku, znanej z popierania praw kobiet do aborcji.

Występując wraz z żoną Elizabeth w programie telewizyjnym "Larry King Live", Dole podkreślił, że nie może być politykiem "jednego zagadnienia" oraz że "chce wygrać wy-

bory". Molinari była całkowicie zaskoczona wyborem Dole'a, ale dodała, że "jest zaszczepiona".

Dole ujawnił, że poszukuje kandydatów na stanowisko wiceprezydenta. Przeprowadził już wstępne rozmowy z kilkoma politykami, m. in. z gubernatorem stanu Pensylwania Tomem Ridge i gubernatorem stanu Wisconsin Tommy Thompsonem, ale żadne decyzje jeszcze nie zapady.

Dole przyznał też, że w jego administracji /w wypadku, gdyby zwyciężył w wyborach/ chciałby powierzyć jedno z czołowych stanowisk Colinowi Powellowi, byłemu przewodniczącemu Kolegium Szefów Sztabów Sił Zbrojnych USA. Wcześniej Powell wykluczył możliwość ubiegania się w tym roku o urząd prezydenta; jest jednak wciąż bardzo popularny.

Białoruś

Liberałowie gotowi inicjować usunięcie prezydenta

Parlamentarna frakcja "Działanie obywatelskie", nazywana liberalną, wystąpiła z oświadczeniem, w którym zgłosiła gotowość wzięcia na siebie inicjatywy, polegającej na rozpoczęciu procedury odsunięcia prezydenta od władzy, jeśli Aleksandr Łukaszenka nie zgodzi się radykalnie zmienić swojej polityki.

W wypadku odmowy prezydenta, zobawienie go urzędu "jest jedynym sposobem na uratowanie kraju" — ocenia frakcja w oświadczeniu, wydanym z okazji drugiej rocznicy objęcia stanowiska przez Łukaszenkę.

Liberałowie tak oceniają dwuletni okres tej prezydentury: "Kryzys nabral charakteru katastrofy narodowej: trwa rozpad gospodarki, społeczeństwo coraz bardziej biednieje, rozkwita korupcja, ludzi przygniatła brak perspektywy. Głównym źródłem pogłębiania się kryzysu jest, niestety, polityka prezydenta. Na czele państwa stanął człowiek, który nie chce zrozumieć tendencji współczesnego rozwoju społecznego. Za główny kierunek swojej polityki Łukaszenka wybrał umocnienie własnej władzy. W kraju zaprowadzono autorytarny reżim, ignorowane są prawa ekonomii, deptana Konstytucja, rozpoczęły się represje wobec opozycji. Działalność Łukaszenki prowadzi do politycznego, społecznego i wyznaniowego rozbięcia społeczeństwa".

Zdaniem deputowanych, zwycięstwo sił demokratycznych w wyborach prezydenckich w Rosji, stwarzające Białorusi pomyślne perspektywy w zakresie współpracy z tym krajem, stawia ją przed wyborem: "albo obudować konstytucyjną praworządność i forsować reformy rynkowe razem z Łukaszenką, albo uczynić to bez niego".

"Kraj europejski nie może być zakładnikiem niekompetencji, impulsywności i nieprzewidywalności jednego człowieka. Teraz już nie jest ważne, co kieruje działaniami Łukaszenki: ambicje, żądza nieograniczonej władzy, czy szczerza wiara we własne racje. Teraz ważne

jest powstrzymanie tej działalności, pchającej Białoruś w przepaść" — oświadcza frakcja.

"Działanie obywatelskie" jest frakcją, której trzon stanowią członkowie Zjednoczonej Partii Obywatelskiej. Frakcja liczy zaledwie 19 osób w 197-osobowym parlamencie, ale, jak powiedział PAP jej przewodniczący Stanisław Bahdankiewicz, jednocześnie lider Zjednoczonej Partii Obywatelskiej, zamierza ona wkrótce stworzyć "unię polityczną" z socjaldemokracją i partią agrarno-demokratyczną. Na podstawie dotychczasowych, toczących się jeszcze rozmów w tej sprawie, Bahdankiewicz sądzi, że "unia" powstanie. Wszystkie frakcje razem liczą ponad 90 osób. Zgodnie z Konstytucją, z wnioskiem o odsunięcie prezydenta od stanowiska mogą wystąpić wyłącznie deputowani, w liczbie co najmniej 70. Musi być spełniony też jeden z trzech wymienionych w ustawie zasadniczej warunków: choroba, naruszenie Konstytucji, albo dokonanie przestępstwa.

Co do istnienia prawnych podstaw wystąpienia z wnioskiem panuje jednogomyślność nie tylko w tych trzech frakcjach. Uważają tak i komunisty. Ich lider, Siergiej Kaliakin powiedział, że "prawne podstawy do wnioskowania o usunięcie prezydenta są bezsporne", wskazując na wydawane przez Łukaszenkę dekrety, które już przez 15 Trybunał Konstytucyjny zostały uznane za częściowo lub w całości niezgodne z Konstytucją i innymi ustawami. Jednocześnie, Kaliakin tłumaczy powstrzymanie się komunistów od "radykalizmu" chęcią uniknięcia "ostrej konfrontacji — dopóki można".

Usunięcia Łukaszenki domaga się też, nie mający reprezentacji w parlamencie, ale stanowiący znaczącą i dobrze zorganizowaną siłę polityczną, Białoruski Front Narodowy. W niedzielę, na konferencji BFN, delegaci wystąpili z apelem w tej sprawie do Rady Najwyższej i zobowiązali swoich członków, do inicjowania wysiłki do parlamentu podobnych żądań od osób indywidualnych i grup obywateli z całego kraju.



BRUNEA. Sultan Brunei Hassan al-Bolki i królowa Hajah Mariam zasiadają na tronie w czasie oficjalnej uroczystości poświęconej 50-leciu urodzin sultana. Wśród licznych gości sultana Brunei byli brytyjski następca tronu Karol i słynny amerykański gwiazdor pop muzyki Michael Jackson.

Izrael-Palestyńczycy

Arafat odmówił spotkania z wysłannikiem Netanjahu

Palestyński przywódca i szef władz autonomicznych Jaser Arafat odmówił spotkania z wysłannikiem nowego prawicowego premiera Izraela Benjaminu Netanjahu — podały we wtorek w Gazie oficjalne kółka palestyńskie.

Wysokiej rangi przedstawiciel kierowanej przez Arafata Organizacji Wyzwolenia Palestyny ujawnił, że doradca Netanjahu ds. politycznych Dorra Gold skontaktował się w

poniedziałek telefonicznie z Arafatem, prosząc o spotkanie, przywódca palestyński jednak odrzucił propozycję.

Palestyńskie źródła sugerują, iż Arafat nie chciał spotkać się z Goldem przede wszystkim, by nie ułatwiać czwartkowych rozmów premiera Izraela w Kairze — do tej pory nowy szef rządu izraelskiego nie szukał bowiem kontaktu z politykami palestyńskimi.

Chiny

Deng Xiaoping czuje się dobrze...

Deng Xiaoping czuje się dobrze — zapewnił we wtorek rzecznik chińskiego MSZ, reagując na pogłoski, jakoby 91-letni przywódca był bliski śmierci, czy wręcz martwy. Plotki na temat złego stanu zdrowia Denga pojawiają się dość regularnie, czasem wywołując trochę zamieszania na rynkach kapitałowych w Azji.

"Stan zdrowia Deng Xiaopinga jest dobry. Jeśli coś się mówi na ten

temat, to są to bezpodstawne plotki" — oświadczył rzecznik MSZ Cui Tianshan.

Ukazujący się w Hongkongu dziennik "South China Morning Post" napisał we wtorek, że najnowszym plotki o śmierci Denga rozpuścił w Szanghaju "ludzie, którzy chcieli w ten sposób wpłynąć na gieldy".

Włochy

Operacja antymafijna na północy i południu

Kilkadziesiąt osób aresztowano we wtorek rano w wyniku operacji antymafijnej, przeprowadzonej przez policję na północy i południu Włoch przeciwko organizacji typu mafijnego mającej swą siedzibę w Apulii, w pobliżu Bari.

Wśród zatrzymanych znalazło się 4 karabinowców. Dwóch aresztowano, a dwóch objęto aresztem domowym.

Zatrzymanym zarzuca się powiązania z organizacją typu mafijnego, handel narkotykami, wymuszenia, kradzieże, handel bronią i zabójstwa.

Nie będzie wyroku w sprawie Priebkego przed końcem lipca

Spodziewany w przyszłym tygodniu wyrok w sprawie byłego oficera SS Ericha Priebkego nie zapadnie przed 29 lipca br. — poinformował we wtorek trybunał wojskowy w Rzymie, przed którym toczy się proces.

82-letni Erich Priebke jest sądzony za współudział w dokonanej 24 marca

1944 r. w Rowach Ardeatyńskich pod Rzymem masakrze 335 włoskich zakładników, w tym 75 Żydów, w odwecie za zamach na oddział SS, w którym zginęło 33 żołnierzy. Od ekstradycji z Argentyny w listopadzie ub.r. Erich Priebke przebywa w rzymskim więzieniu wojskowym.

Holandia

Katastrofa belgijskiego samolotu

32 ofiary śmiertelne, w tym jedna zmarła w szpitalu, i 9 rannych — to według belgijskiego radia publicznego ostateczny bilans katastrofy samolotu transportowego Hercules C-130 należącego do belgijskich sił powietrznych, który rozbił się w poniedziałek wieczorem lądując na lotnisku wojskowym w Eindhoven w Holandii.

Większość ofiar to członkowie holenderskiej orkiestry wojskowej, która powracała do domu z Włoch. Prócz nich śmierć poniosło 4 Belgów — członków załogi samolotu produkcji amerykańskiej. Przyczyną katastrofy bada mieszana komisja belgijsko-holenderska.

Grecja

7 tys. sztuk bydła pójdzie pod nóż...

Przyszycia jest przyczyną likwidacji 7 tys. sztuk bydła i trzody chlewnej w rejonie delty Ewros na granicy grecko-tureckiej, gdzie w niedzielę stwierdzono 30 przypadków tej choroby. Grecy początkowo zamierzali zaszczepić zwierzęta, u których nie stwierdzono objawów choroby, ale na polecenie

nie Unii Europejskiej ostatecznie zdecydowano jej wybić.

Pod nóż pójść krowy, owce, kozy i świni. Ponadto Komisja Europejska zakazała eksportu greckich produktów mleczarskich i mięsa, co Ateny uznały za "niesprawiedliwe i przesadne". Zdaniem Greków, przyszycia została przeniesiona do Grecji z Turcji.

Rosja-USA

B. Jelcyn spotkał się z wiceprezydentem USA A. Gorem

Prezydent Rosji Borys Jelcyn spotkał się we wtorek przed południem z wiceprezydentem USA Albertem Gorem, który przebywa w Moskwie w związku z siódmą sesją rosyjsko-amerykańskiej komisji ds. współpracy naukowo-technicznej i gospodarczej. Spotkanie Jelcyna z Gorem, w którym uczestniczył także premier Rosji Wiktor Czernomyrdin, przebiegało w podmoskiewskim sanatorium w Barwisze, gdzie prezydent Jelcyn spędza 2-tygodniowy urlop.

Albert Gore w imieniu narodu amerykańskiego pogratulował Jelcynowi "robiącego duże wrażenie zwycięstwa w wyborach prezydenckich". Dziękując za życzenia, Jelcyn oświadczył, że rezultat wyborów prezydenckich w Rosji jest nie tylko jego sukcesem, ale "wspólnym zwycięstwem całego narodu Rosji i

zwiącstwem polityki reform", które będzie miało duże znaczenie dla całej Rosji.

Gore i Czernomyrdin, którzy współprzewodniczą amerykańsko-rosyjskiej komisji ds. współpracy gospodarczej, poinformowali Jelcyna o rezultatach kolejnego jej posiedzenia.

Agencja "Interfax" poinformowała, powołując się na źródła w otoczeniu rosyjskiego prezydenta, że tematem rozmowy Jelcyna z Gorem były "najważniejsze zagadnienia stosunków dwustronnych, dotyczące nie tylko perspektywy inwestycji amerykańskich w Rosji i projektów gospodarczych, lecz także problemy bezpieczeństwa, w tym wypracowanie takiego wspólnego stanowiska wobec problemów bezpieczeństwa europejskiego, które byłoby do zaakceptowania przez obie strony".

Rosja

Nowy szef administracji prezydenckiej

"Problemami gospodarczymi nie będę się zajmował, bowiem uważam, że nimi powinien zajmować się rząd. Najważniejsze, czym będę się zajmował to "budowanie państwa w najszerszym tego słowa znaczeniu" — powiedział w wywiadzie dla agencji ITAR-TASS Anatolij Czubajs, nowo mianowany szef administracji prezydenckiej.

Czubajs powiedział, że planuje zaprosić do współpracy "najlepsze siły intelektualne i organizacyjne spośród tych, którzy pracowali w kampanii wyborczej Borysa Jelcyna". Ludzie ci — zgodnie z wolą prezydenta — będą przyjmowani do pracy etatowej i pozaetatowej.

Zdaniem Czubajsa, po wyborze Jelcyna na drugą kadencję prezydencką "rozpoczyna się nowy etap budowy państwa rosyjskiego". Obiektom on umocnienie władzy regionalnej i jednocześnie wzmocnienie władzy prezydenckiej tam, gdzie jest to niezbędne — podkreślił Czubajs,



... dodając, że administracja prezydenta nie może pozostawać obojętna na sprawę wyborów szefów administracji rejonowej.

NA ZDJĘCIU: szef administracji prezydenckiej Anatolij Czubajs. Fot. EPA — ELTA

Rosja-Czechenia

Śmigłowce rosyjskie ostrzelały wieś rodzinną Z. Jandarbijewa

14 razy były ostrzeliwane minionej nocy pozycje wojsk federalnych w Czechenii, 6 żołnierzy zostało rannych — poinformował ITAR-TASS. W poniedziałek 2 żołnierzy zginęło na polu minowym. Separatyści czezeńscy zniszczyli tory kolejowe na trasie Czerwliennaja-Uziłowaja-Kizlar.

W wyniku ataku rakietowego ze śmigłowców, dokonanego w poniedziałek wieczorem na czezeńską wieś Staryje Atagi ranne zostało jedno dziecko, ofiar śmiertelnych nie było — poinformował we wtorek ITAR-TASS.

Ataku dokonało 7 śmigłowców, jednak — według naocznych świadków — rakiety wystrzelowano z

trzech. Ogółem na wieś spadło 8 rakiet kompletnie niszcząc 8 budynków — poinformował dyżurny czezeńskiego MSW major Indris Aidanow. Jego zdaniem istnieją podstawy, by przypuszczać, że głównym celem ataku był dom matki lidera separatystów czezeńskich Zelimchana Jandarbijewa.

We wtorek separatyści czezeńscy zablokowani w kilku rejonach republiki próbowali się wywać z okrażeńia, jednak byli atakowani przez artylerię, rakiety i lotnictwo. W Machketach i Kirow-Jurt wojska federalne przeprowadzały kontrolę dokumentów. Podczas niej zlikwidowano kilka składów z nabojami i materiałami wybuchowymi.



Ukraina

Nieudany zamach na premiera Ukrainy

Zdaniem sterczanska bomba wybuchła we wtorek rano w Kijowie, gdy przejeżdżał samochód wożący premiera Ukrainy, Pawła Łazarenkę, nie spowodowała jednak żadnych ofiar — podała agencja Interfax powołując się na dobrane poinformowane źródła.

Samochód premiera został poważnie uszkodzony — dodaje Interfax.

Pawło Łazarenko został powołany na stanowisko premiera 28 maja br., na miejsce Jewhena Marczuka. Zgodnie z nową Konstytucją przyjętą 28 czerwca br., Łazarenko złożył 5 lipca dymisję swego rządu, a w zeszłym tygodniu został ponownie powołany na stanowisko premiera.

Łazarenko jest bliskim współpracownikiem prezydenta Leonida Kuczmy, rzecznikiem interesów producentów.

KRÓTKO

Meksyk. Silne wstrząsy podziemne wystąpiły w poniedziałek popołudniu w stolicy Meksyku budząc panikę wśród jej mieszkańców pamiętających katastrofalne skutki trzęsienia ziemi z 1985 roku.

Waszyngton. Prezydent Bill Clinton oświadczył w poniedziałek wieczorem, że chce "kontynuować wywieranie presji" na Kubę, lecz jeszcze nie podjął decyzji dotyczącej Artykułu 3 Ustawy Helmsa-Burtona zakładającej wywieranie ekonomicznego nacisku na rząd kubański przez nakładanie limit zagranicznych, by nie inwestowały na Kubie.

Przebywając od 115 dni na pokładzie rosyjskiej stacji orbitalnej Mir Amerykanin Shannon Lucid pobila rekord długości pobytu amerykańskiego astronauty w kosmosie. Poprzedni należał do Normana Thagarda i ustanowiony został również na pokładzie Mira.

Johannesburg. Nieznany sprawca rzucił w poniedziałek wieczorem w centrum Johannesburga granat na siedzibę naczelnych władz rządzącej w Republice Południowej Afryki partii Afrykański Kongres Narodowy (ANC). Jedna osoba doznała lekkich obrażeń. Zniszczone zostały natomiast 17 prywatnych budynków.

Calais. Celniczy francuscy z Calais dokonujący kontroli przy wjeździe do tunelu pod Kanalem La Manche znaleźli w ciężarówce brytyjskiej 106 kg heroiny. Jest to największa od 1972 r. porcja tego narkotyku, przechwycona we Francji. Jej wartość handlowa wynosi 60 — 80 mln franków /12 — 16 mln dol./.

Moskwa. Samochód-pułapka eksplodował w poniedziałek przez sklepem "Uroziy" w Czeliabinsku na Uralu, powodując śmierć 1 osoby i zranienie 6 — podała agencja ITAR-TASS.

2-kilogramowy ładunek trotylu został podłożony pod samochód marki Wolga, należący do właściciela sklepu. Najprawdopodobniej to on miał paść ofiarą zamachu; policja nie wyklucza motywu porachunków.

Spotkanie

Prezydent przyjął B. Geremka

Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski przyjął 15 bm. przewodniczącego sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych Bronisława Geremka — podały służby prasowe prezydenta.

Jak uzupełnił Zespół Rzecznika Prasowego Prezydenta, podczas spotkania rozmawiano o przebiegu minionej wizyty prezydenta RP A. Kwaśniewskiego w Stanach Zjednoczonych.

Otwarcie wystawy

"Zbliżenia — Niemcy i Polacy 1945-1995"

Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski uczestniczył w poniedziałek w otwarciu wystawy pn. "Zbliżenia — Niemcy i Polacy w latach 1945-1995", zorganizowanej w warszawskim Muzeum Niepodległości przez Dom Historii Republiki Federalnej Niemiec z Bonn.

W swym przesłaniu pisemnym, skierowanym do uczestników uroczystości w Muzeum Niepodległości, Aleksander Kwaśniewski podkreślił, że problemy przyjaznej współpracy obu państw i narodów uważa za priorytetowe dla naszej polityki zagranicznej. "Z dużą sympatią więc witam i popieram wszystkie inicjatywy służące naszemu zbliżeniu. Dlatego też objęcie wspólnego — z panem prezydentem

RFN Romanem Herzogiem — patronatu nad tą wystawą, uznałem za zaszczytną powinność".

"Jestem przekonany, że ta wystawa będzie kolejnym, ważnym krokiem w polsko-niemieckim zbliżeniu. Dziękuję za wysiłek jej twórcom i organizatorom" — napisał prezydent RP w kieszce pamiątkowej ekspozycji.

Dyrektor DH RFN dr Hermann Schaefer zaakcentował w czasie uroczystości, że licząca ok. 800 eksponatów wystawa jest pierwszą z cyklu ekspozycji zorganizowanej przez kierowaną przez niego placówkę, które mają na celu przybliżenie problemów wynikających z sąsiedztwa Niemców z graniczącymi z nimi państwami.



Wokół budowy centrum handlowego w Oświęcimiu

Wojewoda bielski wszczyną postępowanie w sprawie supermarketu

Postanowienie wojewody bielskiego o wszczęciu postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji o pozwoleniach na budowę tzw. centrum handlowego nie opodał bytogo obozu zgłądy w Oświęcimiu doręczono w poniedziałek Januszowi Marszałkowi, prezesowi spółki Maja będącej generalnym inwestorem przy budowie — poinformowała Alina Macher, rzecznik wojewody.

Prezes "Maj" po poniedziałkowej rozmowie z wojewodą był wyraźnie rozczarowany, gdyż, jak twierdzi, nie został dopełniony jeden z punktów ustalonych na poprzednim spotkaniu 10 bm. Ustalono wówczas, że "województwo podejmie starania o zabezpieczenie środków na wypłatę zaliczki na poczet odszkodowania dla inwestora w kwocie 1 mln zł". Decyzja o wypłaceniu kwoty inwestorowi musiała zapaść przed 15 lipca. Przelanie pieniędzy na konto "Maj" warunkowało zgodę inwestora na uzdonojony 10 bm. projekt rozwiązania sprawy. Wojewoda powiedział PAP, iż wystąpił do rządu o zaliczkę, lecz nie otrzymał odpowiedzi pozytywnej.

Kierowcy protestują

Strajk komunikacji w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym

Bezterminowy strajk ogłoszony przez Regionalny Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, rozpoczął się we wtorek wczesnym rankiem w przedsiębiorstwach komunikacji miejskiej w Katowicach, Gliwicach, Sosnowcu i Tychach. Nie wyjechały tramwaje z zajezdni w Będzinie i

Katowicach-Bogucicach — poinformował Krzysztof Leśniak, rzecznik komitetu strajkowego.

Związkowcy domagają się m.in. podwyżek płac, odbudowy taboru oraz powołania koordynatora komunikacji miejskiej w województwie.

Do walki z przestępstwami finansowymi

Secret Service szkoli polskich stróżów prawa nt. oszustw

Specjaliści z amerykańskiej Secret Service prowadzą rozpoczęty 15 bm. w Warszawie kurs szkoleniowy nt. walki z przestępstwami finansowymi — podała Ambasada USA.

Pięciodniowy kurs, przeznaczony dla przedstawicieli polskich "służb porządku publicznego", jest częścią ogólnowoświatowego szkolenia, które ogłosił dyrektor US Secret Service Eljay B. Bowron. Ma ono za zadanie pomóc organom porządku w poszczególnych państwach w zwalczaniu przestępczości finansowej. Wobec pojawienia się globalnych, zaawansowanych technicznie systemów i sieci finansowych wzrosła działalność przestępcze w międzynarodowym sektorze bankowości.

Polscy stróże prawa zapoznają się m.in. z oszustwami związanymi z kartami kredytowymi i fałszywymi podaniami o karty płatnicze. Instruktory z Secret Service przedstawiają ponadto różne metody fałszowania pieniędzy oraz omówią międzynarodowe oszustwa na przedsięwzięciach telekomunikacyjnych przy użyciu środków elektronicznych.

Jest to kolejny kurs dla polskich organów ścigania, zorganizowany przez wyspecjalizowane służby USA. Wcześniej szkolenia takie prowadzili m.in. eksperci z Federalnego Biura Śledczego (FBI) oraz Agencji ds. Narkotyków (Drug Enforcement Administration).

Turystyka

Kajakami ze Szwecji do Polski

Po 15 dniach zakończyła się 15 bm. pierwsza, zorganizowana przez trzech oficerów i jednego podoficera Marynarki Wojennej wyprawa kajakowa ze Szwecji do Polski. Po przebyciu trasy liczącej 250 mil morskich do plaży basenu w Gdyni przypłynęły załogi dwóch kajaków z gdynskiego Klubu Kajakowego "Osa".

Kpt. Tomasz Przybylski, por.

Piotr Niwiński, por. Mirosław Zjawni oraz bosman Andrzej Siuta — wszyscy z 3 Flotylli Okrętów w Gdyni wypłynęli ze szwedzkiego portu Karlskrona 1 bm. Uczestników wyprawy przez cały czas nękały sztormy. Kpt. Przybylski, już po zawińczeniu do Gdyni, stwierdził, że wyprawa od początku była pechowa — przekazywał jej nie tylko sztormy, ale i ulewne deszcze.

Zdaniem Krzaklewskiego:

W sierpniu zacznie powstawać program Akcji Wyborczej "S"

Przewodniczący KK "Solidarność" Marian Krzaklewski poinformował w poniedziałek dziennikarzy, że w połowie sierpnia zacznie powstawać program wyborczy Akcji Wyborczej "S". Będą nad nim pracować eksperci Akcji. W tym samym czasie będzie rozpatrzona oferta tzw. zespołu zadaniowego dla AW "S". Krzaklewski proponuje ROP kontynuowanie dialogu; w najbliższym czasie przedstawi publicznie list do Jana Olszewskiego.

Byłoby niewłaściwe, aby osoby będące w partiach znajdujących się poza Akcją Wyborczą "Solidarność", były równocześnie ekspertami w AW "S" bez zadeklarowania jednoznaczności dla niej poparcia — powiedział lider NSZZ "S". Sprawą tą Akcja zajmie się na swoim następnym spotkaniu — w połowie sierpnia. Eksperti AW "S" mają rozpocząć pracę nad programem wyborczym po sierpniowym spotkaniu.

Krzaklewski podkreślił, że program AW "S" powinien opierać się na programie NSZZ "S", szczególnie jeśli chodzi o projekty: konstytucji, ustaw uwłaszczeniowych, ustawy o ubezpieczeniach zdrowotnych, reformy emerytury i rent i ustawy lustracyjnej. "Oczekujemy, że sygn-

tariusze AW "S" będą dostosowywali swój program do programu "S" — powiedział.

Akcja rozpatrzy na swojej kolejnej konwencji postulat Koalicji Ludowo-Niepodległościowej, powołania trzyosobowego komitetu seniorów w ramach AW "S".

Krzaklewski zapytany o rolę b. prezydenta Lecha Wałęsy w kampanii przedwyborczej AW "S" powiedział, że jego zdaniem powinien on w odpowiednim momencie wezwać swój elektorat do poparcia Akcji i popularyzować AW "S" w czasie spotkań.

Lider NSZZ "S" przedstawi publicznie w najbliższym czasie list do lidera ROP Jana Olszewskiego, w którym proponuje ofertę kontynuowania dialogu z Ruchem. Krzaklewski powiedział, że "Solidarność" zależy na tym, aby ROP przyłączył się do AW "S", i że jest jeszcze dużo czasu, aby kontynuować rozmowy na ten temat.

Komisja Krajowa "S" poleciła zarządom regionów, w których powstały porozumienia przedwyborcze, przekształcenie ich w regionalne oddziały Akcji Wyborczej "S" i dostosowanie ich struktur do wymogów ordynacji wyborczej.

CBOS

50 proc. uważa, że NATO i Rosja porozumiewają się za plecami Polski

Polacy dwukrotnie częściej wyrażają opinię, że głównym powodem sprzeciwu Rosji w kwestii przyjęcia Polski do NATO jest chęć odzyskania wpływów w Polsce, niż że sprzeciw Rosji wynika z obawy o własne bezpieczeństwo. Połowa za-

pytanych przez CBOS uważa, że prawdopodobnie państwa NATO porozumiewają się z Rosją w sprawach Polski poza jej plecami.

59 proc. Polaków sądzi, że sprzeciw Rosji w sprawie NATO podktowany jest chęcią odzyskania swoich

wpływów w Polsce; zdaniem 27 proc. Rosja czuje się zagrożona przez NATO. Badania wskazujące ten drugi powód wyraźnie częściej zgadzają się z poglądem, że starając się o wejście do NATO powinniśmy liczyć się ze zdaniem Rosji.

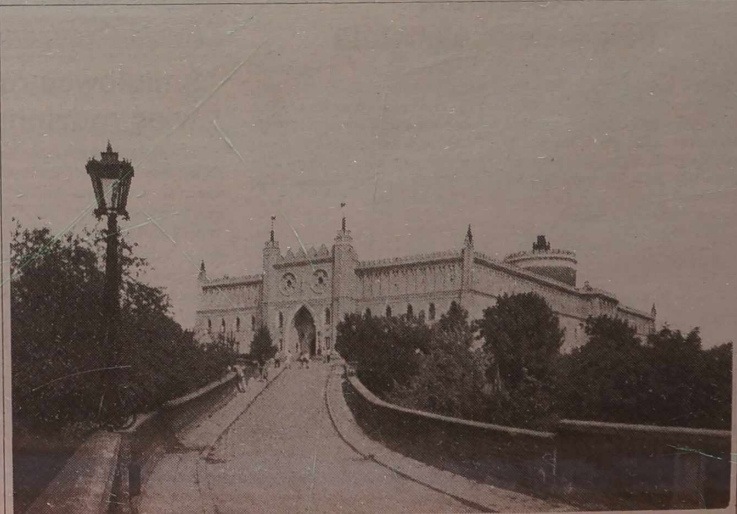
Trybunał konstytucyjny

Byli właściciele mają prawo do gruntów warszawskich

Byli właściciele lub ich spadkobiercy będą mieli prawo pierwszeństwa kupna nieruchomości, które przeszły na własność gminy Warszawa na mocy dekretu z 1945 r. — wynika z ogłoszonej we wtorek przez Trybunał Konstytucyjny powszechnej obowiązującej wykładni prze-

pisów ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości.

TK uznał też, że prawo pierwszeństwa obejmuje również nieruchomości, które po przejściu na własność Skarbu Państwa lub gminy zostały odbudowane lub zabudowane. Z wnioskiem do TK wystąpił I prezes Sądu Najwyższego.



Lublin. Zamek z XIII-XIV w. przebudowany w stylu neogotyckim w 1826 r.

Jak się pozbyć pestycydów?

Bomby opóźnionego działania

Wszyscy na ogół niby zdają sobie sprawę z tego, że pestycydy i inne chemikalia, które są już przeterminowane i dlatego nie nadają się do użytku, stanowią poważne zagrożenie dla ekologii czyli dla nas. Magazyny, w których są przechowywane, gdy jeszcze należały do sowechodów i kotchozów, wyglądały w miarę porządku. Dzisiaj z braku faktycznego gospodarza znajdują się w opłakanym stanie. Co się dało, zostało rozkradzione, przez dziurawe dachy magazyny zalewa woda deszczowa, rozpuszczone chemikalia trafiają do gruntu.

Nabytek w postaci pestycydów i innych chemikali stał się swoistą bombą opóźnionego działania. Poczynając od 1989 roku, kiedy to nastąpiły "wielkie" przemiany w rolnictwie, magazyny, gdzie przechowywane były pestycydy, utraciły swoich właścicieli. Rozpoczęła się fala pożarów. Niektóre magazyny spłonęły na skutek samozapalenia się, jednak w większości przypadków "pomogli" w tym ludzie.

— Mielśmy tylko jeden wypadek, kiedy magazyn z chemikaliami podpalił dzieci. W niektórych gospodarstwach rolnych ludzie sami (!), bez pomocy specjalistów próbowali przetransportować chemikalia z zwałających się składów do magazynów "bez dziur". Nie zdając sprawy z tego, że poszczególne chemikalia nie mogą "sąsiadować" z innymi, przekładano je z miejsca na miejsce, wystarczyło więc kilka nieopatrznych ruchów, by spowodować pożar. Identyfikacja chemikaliów nie jest rzeczą prostą i nie sposób to zrobić bez pomocy specjalistów "uzbrojonych" w odpowiedni sprzęt — mówi dyrektor Departamentu Jakości Środowiska przy Ministerstwie Ochrony Środowiska Klemensas Petrauskas.

Pożar za pożarem

Od 1989 roku odnotowano już 32 pożary magazynów z chemikaliami. Ostatni zdarzył się 28 czerwca w rejonie solecznickim. Był to już siódmy pożar magazynu w roku bieżącym.

W rejonie wileńskim naliczono 32 magazyny z chemikaliami. Zdaniem specjalistów, 24 z nich jest w tym stanie, 2 wymagają szybkiej likwidacji.

Pracami nad likwidacją magazynów, uporządkowaniem chemikaliów, jak też ich identyfikacją i przetransportowaniem kieruje specjalnie powołana komisja, w której skład wchodzi przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, Państwowego Ośrodka Zdrowia Publicznego, Ministerstwa Rolnictwa, Ministerstwa Przemysłu i Handlu, samorządów.

Najlepiej wygląda sytuacja pod względem uporządkowania chemikaliów w rejonach mariampolskim, wilkomierskim, szackim, okmiańskim. Państwo przydzieliło na ten cel dostateczną ilość środków, nie zostały one jednak wykorzystane. Otóż w roku ubiegłym z przydzielonych 2,2 mln Lt wykorzystano tylko 500 tys. Lt, w roku bieżącym na uporządkowanie chemikaliów rolnych przeznaczono 1,5 mln Lt. Na dzień 1 czerwca br. uporządkowano 1033 tony chemikaliów w 150 magazynach. Ile jeszcze pozostało? Odpowiedź na to pytanie może być jedynie względnie dokładna, oto ogólna liczba — 950 magazynów, 4033 tony pestycydów. *Zaznaczyć jednak należy, że pestycydy "ważono na tzw. oko", a praktyka dowodzi, iż z reguły okazuje się o jedną trzecią więcej niż obliczono.* Liczba magazynów też nie może być dokładna, ponieważ ciągle wykrywa się zapomniane od lat składy z pestycydami.

Zagranica pomogła

Na uporządkowanie i identyfikację pestycydów Danila w ubiegłym roku ofiarowała Litwie ok. 5,5 mln Lt. Przy pomocy specjalistów duńskich opracowano metodykę z zastosowaniem specjalnego urządzenia, dokonano identyfikacji chemikaliów, zawartość magazynów podzielono na przydatną i nieprzydatną do użytku. Dodajmy, że identyfikacja jednego worka chemikaliów kosztowała 70 dolarów, więc gratisowa praca Duńczyków z pewnością została wysoko oceniona. Obecnie duński sprzęt wynajmuje litewska firma "Vil-suva", która podjęła się identyfikowania i transportowania chemikaliów.

Na uporządkowanie 1 tony chemikaliów — identyfikację, sortowanie, transportowanie, uтиlizację przeznaczają się nie więcej niż 1530 Lt. Tego właściciwie wystarczyłoby, gdyby nie kolejny problem.

Wszyscy za, rada rej. okmiańskiego — przeciw

Grupa naukowców z Litewskiego Instytutu Energetyki, rozpracowując metody uтиlizacji nie nadających się do użytku chemikaliów rolnych doszła do wniosku, że najbardziej przydatnym miejscem do spalania pestycydów w wysokiej temperaturze jest Cementownia Okmiańska. Kierownictwo cementowni zapoznało się z badaniami naukowców, nie ma nic przeciwko temu i jest już przygotowane do przeprowadzenia uтиlizacji, zastrzegło jednak, że prace rozpocznie dopiero za zgodą rady rejonu. I tu zaczyna się problem. Radni rejonu okmiańskiego wypowiedzieli się przeciwko przeprowadzeniu uтиlizacji chemikaliów w piecach Cementowni Okmiańskiej. 4 lipca br. zamierzano zwołać nadzwyczajne posiedzenie, na którym miała być na nowo rozpatrzone kwestia spalania pestycydów, jednak na posiedzeniu kierowników frakcji i komitetów rady postanowiono nie zwoływać posiedzenia nadzwyczajnego. Rada obiecała, że rozpatrzy tę kwestię na kolejnym posiedzeniu (24 lipca) pod warunkiem, że spełnione zostaną pewne wymagania: Ministerstwo Finansów w stu procentach wykona plan wpływów budżetu, laboratorium ekologiczne rej. okmiańskiego otrzyma samochód, wyposażony w urządzenia do pobierania próbek wody, gruntu i powietrza, rząd RL przygotowuje i zatwierdzi regulamin prawny dotyczący przeprowadzenia eksperymentu palenia pestycydów w piecach Cementowni Okmiańskiej.

— Mer rejonu okmiańskiego Klemas Inta już wielokrotnie osobiście obiecywał załatwienie tej sprawy. Znow obieca, ale ręce już opadają. Ile można... Nie możemy przecieć siłą zmusić radnych. Więż tłumaczmy, błagamy i wszystko na nic. Nie ma innego sposobu pozbycia się chemikaliów, jak tylko poprzez ich spalanie w wysokiej temperaturze, co zapobiega wydzieleniu się szkodliwych substancji. Ta metoda sprawdziła się już w praktyce światowej. Tylko u nas wiąż coś stoi na przeszkodzie. Zwróćmy się z tym problemem do Sejmu RL, więż może w końcu trzeba będzie przyjąć ustawę, ale to przecieć wstyd, byśmy bez ustawy nie mogli się dogadać — mówi Klemensas Petrauskas.

Mirosława JANUSZKIEWICZ

Formuła fałszerstwa

— Fałszowanie alkoholu na Litwie osiąga coraz większą skalę — twierdzi dyrektor Republikańskiego Centrum Żywnienia doc. Jeronimas Maskelinas. W centralnym laboratorium kierowanej przez niego instytucji badane są i porównywane z oryginalnymi próbki alkoholu skonfiskowanego przez urzędy celne. Najbardziej rozpowszechniony jest fałszyfikat wódki, gdy spirytus rozcieńcza się do destylowanej, a nierządko i zwykłą z kranu bądź studni. Jak powiedział agencji ELTA dyrektor Centrum Żywnienia, ostatnio coraz częściej podrabia się też likier. Rozcieńczony spirytus zabarwiają się różnymi barwnikami z dodatkiem soku i nakleja odpowiednią etykietkę, np. "Vysnių likeris". Fałszerze osiągnęli już znaczną wprawę i tak potrafią dobrać dodatki, że pod względem smaku podrobiony przez nich likier trudno jest odróżnić od oryginalnego. Niekiedy trudno jest nawet zidentyfikować barwniki stosowane do fałszowania trunku.

Pierwszym sygnałem tego, że napój alkoholowy może być fałszowany jest jego meć. Jeśli faktycznie meć różni się od wskazanej na etykiecie, już można nie wątpić, że jest to fałszyfikat. W trakcie dalszych badań laboratoryjnych z użyciem nowoczesnej aparatury zachodniej wykrywa się też różne domieszki, wśród których nierządko bywają barwańskie szkodliwe.

Dyrektor Centrum Żywnienia J. Maskelinas twierdzi, że nie wszystkie skonfiskowane przez urzędy celne trunki bywają fałszowane. Są też i dobre. A konfiskuje się je z tego powodu, że pochodzą z przemysłu. Wszystkie fałszyfikaty — zarówno produkcji miejscowej, jak i przywózzone przekazuje się do przetwórstwa.

W centralnym laboratorium Republikańskiego Centrum Żywnienia pracuje 13 dyplomowanych chemików i 8 specjalistów ze średnim wykształceniem chemicznym lub medycznym. Laboratorium kieruje doktor nauk chemicznych Julius Petraitis. Bada się tu dodatki spożywcze, zanieczyszczenia, przeprowadza ekspertyzę wody pitnej oraz wyrobów, kontaktując się z żywnością.

NA ZDJĘCIU: chemik artykułów spożywczych Virginija Stankevičienė.

Fot. Gediminas Svitojus (ELTA)



Na marginesie 33 festiwalu filmowego w Krakowie

Bez podziału na: polskie i obce

Zmiany zachodzące na świecie dotknęły również jednego z największych w Europie festiwali międzynarodowych. Od kilku lat w Krakowie podejmowane są próby umiędzynarodowienia dwóch festiwali, które wcześniej były odrębne: festiwal filmu polskiego i międzynarodowy festiwal filmowy. Wskutek próby połączenia tych festiwali w jeden zostały zniszczone granice w kategoriach dokumentu, animacji i filmu fabularnego. Połączenie festiwali filmowych otworzyło drogę dla najstarszych prac. Jednakże tegoroczne jury festiwalu, któremu przewodował reżyser Jerzy Domaradzki, przyznało nagrody następująco: złoto otrzymał rosyjski film dokumentalny "Sześćdziesiąt", który zebrał już laury w Sankt Petersburgu, Lipsku i Tampere (Finlandia), srebro — angielski film fabularny "National Achievement Day", brąz — niemiecka kreskówka "Jan-kale".

Najbardziej poszkodowani jednak zostali gospodarze festiwalu. Przedstawili dużo filmów dokumentalnych, a otrzymali wcale nie jedną z głównych nagród za film "Ślad" — o tragicznie zaginionym na Ewercie aktorze i reżyserze polskim. Był nim



Stanisław Latała, którego wia pamięta ze świętego filmu K. Zanussiego "Iluminacja". Film ten nakręcił syn aktora Marcin. W jego interpretacji S. Latała jest człowiekiem-żywielem, nieustannie płonącym, przypominającym w pewnym stopniu Zbigniewa Cybulskiego.

Swoisty sukces spotkał niedawno zmarłego reżysera Krzysztofa Kieślowskiego. Na festiwalu zorganizowano retrospektywę jego filmów dokumentalnych i fabularnych. Filmy te przekazał jego współpracownik K. Wierzbicki, gromadzący jego utwory w pełnometrażowym filmie "Krzysztof Kieślowski: jest mi tak sobie". W tym obrazie jest kilka ciekawych rozwiązań: o zawodzie (trykrotnie występował na ekranie reżyserki). Film ten (wspólnie z taśmą dokumentalną autora amerykańskiego "One Survivor Menubets") w tym roku

otrzymał Oscara. Opowiada o dziejach Żydówki w latach wojny. (Otrzymał też nagrodę FIPRESCI).

Chociaż program festiwalu przewidywał dużo miejsca taśmom historycznym, bardziej jednak przychylny widów portrety twórców, takich jak K. Kieślowski, A. Wajda, J. Kosicki, J. Robakowski, A. Dryda i inni. Wzruszające były filmy polskie z programu pozakonkursowego. Np. "Dzieci". Film ten odzwierciedla więź człowieka z bliźnim. O okropnej bezradniejszej sytuacji opowiada film "Cela z widokiem". Czy znów film J. Bławuty "Miałem przyjaciela" — o polskim legionście, który w Sarajewie stracił nogę, ale postanowił wrócić do pełnowartościowego życia. Film J. Bławuty jest pełen męstwa, powściągliwości.

Z Litwy uczestniczyli w festiwalu Danutė i Kornelijus Matusevičiusowie, przedstawili film "Za progiem". Film został pozytywnie oceniony. Do filmowców litewskich dołączył mieszkający w Moskwie Juozas Misevičius, zaprezentował film "Brzeskie getto".

Festiwal w Krakowie — to przegląd filmów krótkometrażowych. Nie zabrakło też filmów dokumentalnych. Obrazy fabularne nie zawsze mają możliwość rozkвітania zawiłej intrigi. Film animacyjny nie miał większych sukcesów, były to przeważnie powtórki filmów zachodnich.

Wydaje się, że w przyszłości na festiwalu nie będzie już podziału: filmy polskie i filmy zagraniczne. Jest też nadzieja, że odpowiednio wzmocni liczbą nagród.

Skirmantas VALIULIS, litewski krytyk filmowy, członek jury

NA ZDJĘCIU: kino "Kłjów" w Krakowie, w którym odbywał się festiwal.

Przed 600-leciem osiedlenia Tatarów na terenie WXL

Szlak, wiodący z Sokółki

Nikogo nie dziwi nazwa wsi w pobliżu Wilna Sorok Tatarów. Większość mieszkańców Litwy nie tylko zna tę wieś, lecz również jej dzieje, legendy, podania. Trochę niespodziewanie było zapoznanie się z mapą turystyczną, która położyła przede mną gościnni gospodarze w polskiej Sokółce. Miała ona tytuł "Sokółka i okolice". Jak opowiedział burmistrz Sokółki Stanisław Kozłowski, miasto jest małe. Liczy około 20 tys. mieszkańców, okolice zamieszkuje około 9 tys. Sokółka leży we wschodniej części Polski, w odległości 35 km od Grodna, 40 — od Białegostoku, 180 km od Wilna i 230 km od Warszawy. W mieście jest niewielki przemysł, który zatrudnia około 750 osób. Na ogół ludzie pracują na kolei, w służbach łączności, głównie zaś w turystyce, zajmują się handlem itp.

Miasto jak wiele innych. Zdawałoby się, że zwyczajka prowincja. Ale niezupełnie. Po pierwsze, mieszkają w ni tylko Polacy, lecz też Białorusini, Litwini, Tatarzy. Po drugie, aktywnie działają tu trzy konfesje religijne: katolicka, prawosławna i muzułmańska. Sądząc według mapy, od Sokółki rozpoczyna się Duży (zielony) szlak tatarski, łączący miasto z autami tatarskimi Bohoniki i Kruszyńniany. Od Kruszyńnian prowadzi już Mały (błękitny) szlak tatarski. Takie są ich oficjalne nazwy.

W Bohonikach i Kruszyńnianach znajdują się najstarsze na terenie Polski meczety. Tam też są największe muzułmańskie cmentarze, ładnie uporządkowane. Grzebią tu swoich zmarłych Tatarzy z całej Polski. W stronach tych nie ma takiej rodziny, która by nie miała w

Bohonikach i Kruszyńnianach mogił swych przodków. A i nie tylko z Polski. Autor tego artykułu w aule Bohoniki ma mogiłę rodziców cioci, siostry ojca, groby innych krewnych. Dużo jest osób, wywodzących się z naszego starożytnego rodu noszących to samo nazwisko. Oto dlaczego Sokółka stała się swoimw osrodkiem Tatarów.

Województwo białostockie liczy najwięcej Tatarów zamieszkałych w Polsce. Tylko w Białymstoku jest ich 2,5 tys. z ogólnej liczby 4 tys. Przyczyna tego kryje się w dziejach. W przeszłości Białostok należał do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Przez to miasto jak i przez Sokółkę prowadziła droga do Grunwaldu, a stamtąd — do domu, do Wilna po historycznej bitwie z Krzyżakami w 1410 roku. Nie na próżno więc byli tu osiedleni Tatarzy.

Nie za górami rok 1997 — 600-lecie oficjalnego osiedlenia Tatarów na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ostatnio więc zebrałmy się w Sokółce na tradycyjny zjazd-orient Tatarów, już siódmy z kolei, który odbywa się w Polsce w ciągu 20 lat. W oświetlonej udekorowanej, wypięknlanej Sokółce było dużo gości: Tatarzy ze wszystkich zakątków Polski, uczeni-orientaliści, goście z Litwy. Gościnni gospodarze mieli pełne ręce roboty. Ale gościnność Tatarów jest wrodzona. W każdym domu — pełno gości: znajomych i krewnych. Oto i u moich krewnych zamieszkał lub obowiązkowo bawili Stefan Muchla z Sopotu, pułkownik w stanie spoczynku Stefan Milkanowicz z Warszawy z żoną Marysią, lekarz-pediatra z Gdańska, kierownik miejscowej

wspólnoty muzułmańskiej Dżemija Smajkiewicz i mnóstwo innych przybyszów.

Prawie cała delegacja litewska z doktorem nauk z Kowna Romualdsem Makavekasem na czele została rozlokowana w Białymstoku, w nowym domu wspólnoty muzułmańskiej i codziennie przyjeżdżała do Sokółki na orient.

Lecz co znaczy słowo orient i dlaczego Tatarzy tak właśnie nazwali swe tradycyjne święto w Sokółce? Powszechnie wiadomo, że orientalistyka — to nauka badająca dzieje, gospodarkę, języki, literaturę, etnografię, sztukę, religię, filozofię krajów Wschodu. Słowo to pochodzi od wyrazu łacińskiego orient — Wschód. Nasi przodkowie są ludźmi ze Wschodu. Więc całkiem logiczna jest nazwa święta orientem. Zresztą święto zainaugurowała konferencja naukowo-popularna, którą prowadził doktor nauk z Gdańska, znany w Polsce poeta tatarski i działacz społeczny Selim Chazbijewicz.

Wielu uczonych orientalistów wygłosiło na konferencji odczyty. To magister z Sokółki Zofia Konopacka, profesor z Krakowa Jerzy S. Łatka, sam doktor Selim Chazbijewicz, doktor nauk z Białegostoku Teresa Zaniewska, magister z Poznania Agnieszka Fieduk i inni. W wypełnionej po brzegi sali miejscowego domu kultury prelegenci opowiedzieli o swych najnowszych badaniach dziejów, kultury, tradycji i obyczajów Tatarów, co jeszcze bardziej wzbogaciło skarbnicę wiedzy o unikalnej grupie etnicznej Tatarów litewskich zamieszkałych obecnie na Litwie, w Polsce i na Białorusi.

Uczestnicy orientu serdecznie powitali wy-

stąpienie w Sokółce kowieńskiego zespołu dziecięco-młodzieżowego Tatarów litewskich "Lejsen". Zespół ma poetycką nazwę, w przekładzie oznacza pierwszy wiosenny ciepły deszczyk. Młodzież wykonała dużo czarujących tatarskich pieśni ludowych w języku tatarskim, zapoznała zebranych ze sztuką śpiewu Azerbejdżanu i Turcji, pokrewnych nam językowo krajów.

Dla naszych Tatarów muzyka narodowa jest rzadkością. Jeszcze rzadziej słyszą oni język ojczysty swych przodków. Przecież Tatarzy na Litwie, w Polsce i Białorusi utracili swą mowę ojczystą jeszcze w XVI w. przechodząc na język białoruski, polski, litewski — język swych matek. Dlatego słysząc mowę ojczystą, wielu miało try w oczach.

Później odbyła się wycieczka do Bohoników. Zwiedzono meczet i mizar (cmentarz). Zebrani na orient poszukiwali swych korzeni. Zostały nawiązane kontakty, zacieśniła się przyjaźń, wielu młodych po raz pierwszy poznało swych krewnych. Wszystko to jeszcze bardziej zbliżyło Tatarów, dało nadzieję, że nasza unikatowa grupa etniczna nie wyginie.

Tatarzy często lubią podkreślać, że pochodzą ze szlachty, ze starożytnych rodów. A jakąż szlachtą bez tradycyjnego balu. To Tatarzy też mają we krwi. Oto, w Sokółce, na zakończenie uroczystości orientu Tatarów zgromadzili się na bal. Trwał, jak i powinno być, do samego rana.

Słuchałem, patrzyłem i ciszyłem się. Życzę ci wszelkiej pomyślności, pracowitości narodzie, narodzie — patriotcie swej nowej ojczyzny. Pomyślności w odrodzeniu dumnej przeszłości tatarskiej.

Mensaid BAJRASZEWSKI

Sokółka — Wilno

Zespół "Troczenie" bawi w Górze Śląskiej

Garść wrażeń ze spotkań z ludźmi miłymi

Przyjazne kontakty między Kotem Przyjaciół Grodna i Wileńszczyzną w Górze Śląskiej a zespołami polskimi w rejonie trockiego liczą już kilka lat.

— Z początku mieliśmy zamiar wspomagać jakąś wiejską polską szkołę — opowiada prezes wspomnianego Koła Zofia Błaszczyk.

... Tak się zaczęło. Co roku niezamordowana pani Zofia przyjeżdżała do naszego rejonu z pomocą materialną dla szkół i dzieci z niezamożnych polskich rodzin. Była już w Landwarowie, Solkienkach, Połukni, Trokach.

W ubiegłym roku podczas dożynek w Górze Śląskiej gościł zespół "Połuknianie". Teraz z kolei jechaliśmy na występ do tego miasta. Spotkanie z władzami Góry Śląskiej i członkami Koła Przyjaciół Grodna i Wileńszczyzny odbyło się w Domu Kultury. Zagaił go burmistrz miasta Stanisław Kwiatek, witając "Troczan" chlebem i solą. Wiele ciepłych słów usłyszeliśmy od pani Zofii, Jerzego Jakuczana — dyrektora Domu Kultury i wielu innych.

Dalej piosenka, taniec, uśmiechy i niejednemu zabylała łza w oku — większość z tych ludzi, których tu poznaliśmy, w swoim czasie wyjechała z Litwy. I chociaż w zasadzie mają tam lepiej pod względem moralnym i materialnym, w rozmowach brzmiała nuta tęsknoty za stronami, gdzie się urodzili, gdzie minął okres ich dzieciństwa i młodości.

Następny dzień spędziliśmy we Wrocławiu. Znowu towarzyszyła nam przemiana pani Zofia Błaszczyk. Na miejscu natomiast czekał na nas pan Ryszard Filipowicz, prezes miejscowego Koła Przyjaciół Grodna i Wilna. Dzięki niemu wiele dowiedzieliśmy się o tym mieście, je-



go historii, mieszkających tu ludziach. Zwiedziliśmy centrum miasta — Ostrów Tumski, katedrę, ogród zoologiczny, przebogaty rynek, podziwialiśmy architekturę gotycką. Po obiedzie był występ na placu przed Teatrem Lalek. I znowu mieliśmy tę satysfakcję, że nasza piosenka trafiała do serc zgromadzonych tu widzów.

... Nie mogliśmy odmówić i pani Annie Malinowskiej wstąpić do niej na kawę. Pani Anna potrafiła przyjąć w swoim dwupokojowym mieszkaniu ponad 30-osobową grupę. Prosto i szczerze towarzyszyła temu spotkaniu. Nawet po nader sutym obiedzie, w domu tym smakował

nam bardzo ryż z truskawkami i śmietanką.

W następnym dniu była niezapomniana wycieczka do "Raju" — ośrodka wypoczynkowego Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Górze. Towarzyszyli nam pracownicy tego zakładu: Mieczysława Juzwin — przewodnicząca związków zawodowych i Franciszek Hajduka — inżynier laboratorium. "Raj" znajduje się o kilka km od Boszowa w lesie, nad pięknym jeziorem Dominickim. Nazwa jego naprawdę odpowiada rzeczywistości. Był tu, razem z nami i gospodarz tego ustronia — prezes wspomnianej spółdzielni Adam Górny, człowiek o niezwykłej serdeczności i dobroci.

Koncertowaliśmy tu dla wypoczywających robotników mleczarni. Na pewno najwyższa ocena naszego występu zawarta została w słowach pana Hajduka:

— Wdzięczni jesteście wam, że niesiecie do Polski polskość.

A inny widz ocierając łzę mówił: — Dziękuję za tyle pięknych przeżyć.

W takiej atmosferze czas upływał szybko. W Górze czekał nas odpowiedzialny występ na placu rynkowym podczas święta Dni Góry — na rocznicę wyzwolenia miasta spod okupacji faszystowskiej. Po wystąpieniu znowu przyjazne uścisła, słowa wdzięczności i pytania, pyta-

nia! Ale czas nagli. Wieczorem kolacja u pana Adama Górnego w mleczarni. Za suto zastawionymi stolami toczyła się przyjazna rozmowa, brzmiała piosenka i było serdecznie i wesoło.

... Miłe pożegnanie, upominki. Do nowych spotkań, drodzy przyjaciele, od których doświadczyliśmy tyle dobroci, przyjaźni, tyle otwartych serc, że czuliśmy się swoi wśród swoich.

Józefa LYCZKOWSKA, członkini zespołu "Troczanie"

NA ZDJĘCIU: "Troczanie" na tle Zamku Trockiego, tuż przed wyjazdem do Góry Śląskiej.

SPORT

Koszykówka

Zwycięstwo nad Grecami

W ostatnim meczu kontrolnym przed olimpijskim startem reprezentacja Litwy w Rosemont (stan Illinois) po zwycięskim spotkaniu pokonała Grecję 85:83. Do zwycięstwa najbardziej przyczynili się A. Sabonis (22 pkt), S. Marčiulionis (15), A. Karnišovas (13). W greckiej drużynie najsukceszniej zagrali N. Economou (22 pkt). Wczoraj koszykarze Litwy przegrali do Atlanty.

Brazylija wysoko wygrała z drużyną All-Stars 125:82.

Piłka nożna

Początek nowego sezonu

Rozpoczęły się mistrzostwa Litwy w pierwszej lidze. W grupie A biorą w nich udział 8 drużyn, które w meczach między sobą 4 razy. Dwie rundy odbędą się w roku bieżącym, a mistrzostwa zostaną zakończone wiosną przyszłego.

Oto drużyny, które biorą udział w rozgrywkach się mistrzostwach: Inkaras-Grišas i FBK Kaunas (obie Kowno), Kareda Szawle, wileńskie drużyny Žalgiris, Panerys oraz druga ekipa

Žalgirisu. Ekranas Poniewież, Atlantas Klajpeda. Mistrzostwa Litwy rozpoczął się tak wczesnie z powodu nasilenia kalendarza imprez międzynarodowych.

Dziś na wileńskim stadionie Žalgirisu w meczu eliminacyjnym Pucharu UEFA gospodarze boiska zmierzą się z północnoirlandzką drużyną FC Crusaders (Belfast). Mistrz kraju Ikaras-Grišas również w pucharze UEFA dziś gra w Sofii z mistrzem Bułgarii Slawii. Spotkania rewanżowe odbędą się za dwa tygodnie.

Reprezentacja Litwy 31 lipca rozegra spotkanie towarzyskie z Białorusią, zaś 13 sierpnia w Kijowie zmierzy się z Ukrainą.

8 sierpnia piłkarze szwajcarskiej drużyny Kareda w spotkaniu eliminacyjnym Pucharu Zdobywców Pucharów w Szwajcarii będą grali z drużyną FC Sion.

M. PIASECKI

Formuła 1

Grand Prix Anglii

J. Villeneuve (Kanada) na Williamsie wygrał na torze Silverstone wyścig formuły 1 o Grand Prix Wielkiej Brytanii. Wyrzucił on G. Bergera (Austria) na Benettonie i M. Hakkinena (Finlandia) na McLarenie.

Sport motorowodny

W. Marszałek mistrzem Europy

Polak W. Marszałek został motorowodnym mistrzem Europy w klasie 0-350. W niedzielę stoczył on twardą walkę z koalicją zawodników włoskich, niemieckich i węgierskich na odbywających się w węgierskiej miejscowości Baja nad Dunajem mistrzostwach. Marszałek wyprzedził Węgra Z. Felia oraz Austriacką B. Peschke.

Kolarstwo

Tour de France

Włoch M. Podenzana wygrał po indywidualnej akcji 15 etap Tour de France długości 176 km. Zakończył on dystans w czasie 3 godz. 54 min. 52 sek. Wyrzucił on o kilkadziesiąt sekund pierwszych współwalczyków uleceń. Drugi na finiszu był jego rodak G. Goerini (strata 37 sek.), trzeci — Belg P. van Petegem (strata 50 sek.). Kolarze z zaszklonej grupy stracili do zwycięzcy 5:38 minut. W pelotonie był lider wyścigu Duńczyk B. Riis, który utrzymał żółtą koszulkę.

W kilku wierszach

• W finale nieoficjalnych

drużynowych mistrzostw świata w tenisie kobiet zmierzą się reprezentacje USA i Hiszpanii. Amerykanki w półfinale rozgromiły reprezentację Japonii 5:0, a Hiszpanki wygrały z Francuzkami 3:2.

Prawo gry w podstawowej grupie zachowały Niemki (po zwycięstwie nad Austrią 4:1), Holenderki (zwycięstwo nad Stowacją 3:2), Czeszki (zwycięstwo nad Argentyną 3:1) oraz Belgijki (zwycięstwo nad RPA 4:1).

• Piłkarska drużyna olimpijska Portugalii zremisowała (1:1) z Kanadą. — • Siatkarki Niemiec przygotowania olimpijskie zakończyły dwoma zwycięstwami nad Kanadą — 3:1 i 3:0.

• Na zakończonych w Czechach mistrzostwach Europy w tenisie stołowym w finale singlu juniorek Rumunka M. Ence wygrała z Rosjanką O. Kaczulową 2:0. Wśród juniorów Szwed M. Molin pokonał Niemca T. Bolla 2:1.

Więści olimpijskie

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego MKOl

W Atlancie rozpoczął obrady Komitet Wykonawczy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Głównym tematem posiedzenia była ocena ostatnich przygotowań organizatorów Igrzysk

XXVI Olimpiady oraz prezentacja miast ubiegających się o prawo goszczenia olimpijczyków w 2004 roku.

Testesny pod wrażeniem pracy organizatorów, imponują nam ostatnie przygotowania, myślimy, że będą to wspaniałe Igrzyska Olimpijskie — powiedział po zakończeniu pierwszego posiedzenia dyrektor generalny MKOl François Carrard.

Członkowie Komitetu Wykonawczego na czeluź przewodniczącym MKOl Juanem Antonio Samaranchem zwrótili następnie uwagę na chwalebny jej zalety, a na zakończenie pobytu zjedli obiad ze sportowcami.

W czasie prezentacji każda z delegacji miała 15 minut na przedstawienie swojej propozycji. O prawo organizacji Igrzysk Olimpijskich w 2004 roku ubiegają się: Stokholm, San Juan (Portoryko), Kapsztad, Stambuł, Ateny, Buenos Aires, St.Petersburg, Rzym, Rio de Janeiro, Lille oraz Sewilla.

Ostateczną decyzję, które z czterech miast-finalistów otrzyma możliwość zorganizowania Igrzysk, podejmie MKOl podczas 106 sesji na początku września 1997 roku w Lozannie.

(PAP)

Litewscy kibice sportów świątecznych wiedzą, w jakim zakątku świata grają lub trenują koszykarze. Wiedzą też, gdzie kopią piłkę piłkarze. Zaś tylko nieliczni mogą powiedzieć, gdzie pracują czy też grają litewscy szkolenowcy i zawodnicy z innych dyscyplin sportowych. A właśnie — w dalekiej Hiszpanii zaangażowane są dwie nasze specjalistki do gimnastyki artystycznej: znana ongiś zawodniczka Dalia Kutkaitė i zasłużona trenerka kraju Aldona Girūnienė. Bawiąc na urlopie pani Aldona znalazła czas, aby udzielić wywiadu.

— Kilka słów o tym, dokąd panią zaprowadził los?

— Do Loreda — niedużego miasteczka na hiszpańskim wybrzeżu Atlantyku. Miasteczko jest nieco podobne do rodzimej Połagi. Zostałam zaangażowana na etat nauczycielki gimnastyki artystycznej, o której tu wiedziano mało albo w ogóle nie. Zaczynałam więc od zera, pokonując wszystkie trudności, związane z niewiedzą o tej przepięknej dyscyplinie sportu, jak też tym, że wielki sport nie jest konieczny dla Loreda. Udało się — mam dziś kilka grup sportowych z prawdziwego zdarzenia. Co prawda, wielkich laurów jeszcze nie zdobyliśmy, ale jednak...

— Jakże były i są warunki pracy?

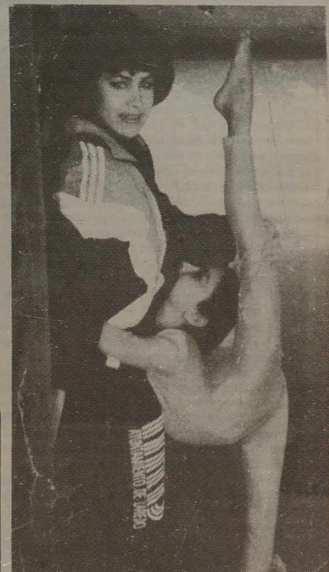
— W porównaniu z naszymi — bardzo dobre. Na początku otrzymałam pod opiekę trzy grupy po piętnaście dziewcząt. Trzeba zaznaczyć, że na Półwyspie Iberyjskim zaczęto szerzej mówić o gimnastyce artystycznej dopiero wtedy, gdy Hiszpania przeobraziła się do czółowki światowej. Zaczynałam nie "na sportowo", po prostu były to lekcje gimnastyki na poziomie szkolnym. Musiałam wyjaśniać wszystko od początku dzieciom, rodzicom, jak też władzom miasta. Nie mogłam być trenerem-dyktatorem, musiałam układać dobre stosunki z dziećmi, rodzicami.

— Trenerka, która wychowała wiele zawodniczek klasy międzynarodowej, nie miała pola do popisu?

— Jak już mówiłam, zostałam zaangażowana jako nauczycielka do zabawy "w gimnastykę", bez uprawiania sportu wyczynowego. Z tego też powodu



Bohaterka artykułu prowadzi zajęcia z grupą dziewczynek



A. Girūnienė podczas zajęć indywidualnych.

Nasi za granicą

Wszędzie jest dobrze, lecz w domu najlepiej!

musiałam włożyć bardzo dużo siły, aby udowodnić rodzicom i władzom miejscowym, że dziewczynki z Loreda mogą przysporzyć miasteczku sławy na zawodach przerożnych szczebli. Po trzech latach to się udało, a wyniki prześcignęły wszelkie oczekiwania.

— Więcej nieco o wynikach...

— Nie są to, na razie, wyniki na skalę międzynarodową, lecz lokalnie mamy osiągnięcia we wszystkich grupach wiekowych. Zdobyliśmy już pierwsze miejsce w Cantabrii w wiceniach grupowych, jak też wyalczyliśmy pierwsze lokaty na zawodach Północnej Hiszpanii. Indywidualnie — cate podium zajęły dziewczynki z Loreda. Dobrze też wypadliśmy na przerożnych fiestach, z czego byli zadowoleni wszyscy — zawodniczki, rodzice a

szczególnie mer Loreda, co dało nam nadzieję na lepszą przyszłość.

— Powiedziałam pani, iż trzeba było dyplomatycznie podchodzić do wszystkich spraw...

— W domu byłam przyzwyczajona, że soboty i niedziele poświęcało się najbardziej utalentowanym zawodniczkom. W Hiszpanii też mam takie dziewczynki, ale, niestety, nie mogłam pozwolić sobie na taki sobotnio-niedzielnny luksus. Końiec tygodnia — to czas, gdy dzieci mają być w rodzinie. Jest to przestrzegane ściśle.

— Kto tu kim "kierował"?

— Bez wątpliwości — dzieci. Nawet ich status prawny w Hiszpanii jest bardzo wysoki. Ale tradycja ponad wszystko — żaden trening nie musi przeszkodzić ro-

dziennemu obowiądkowi czy też kolacji. Naturalnie, że po pierwszych osiągnięciach sportowych mogłam już coś niecoś zmienić.

— To znaczy, że rodzina jest na pierwszym miejscu?

— Tak! Nawet atmosfera w stosunkach rodzinnych jest inna niż na Litwie. Tu na każdym kroku można ujrzeć objętych małżonków, nie tylko młodych, często też w sędziwym wieku. Wszędzie jest demonstrowane obopólne przywiązanie i miłość. Dzieci od najmłodszych lat rosną właśnie w takiej atmosferze, od najmłodszych lat same nasykają przyjaźnią i miłością.

— Z tego można wnioskować, iż młodzież jest inna niż u nas?

— Ogólnie biorąc nie mogę

powiedzieć, że jest aż tak dobra. Wiem, że pląga młodych Hiszpanów jest narkomania. Zaś w porównaniu z naszymi dziećmi są więcej rozpieszczeni, ale bardziej spokojni.

I jeszcze: do Loreda przyjeżdżają z rodzicami na odpoczynek i zachowują się tak jak się należy w goście.

— Czy nie trudno jest mieszkać z dala od Ojczyzny, przyjaciół i bliskich?

— Tęskniłam i tęsknię do wszystkiego, co zostało daleko, daleko. Jak to się mówi: "Wszędzie jest dobrze, lecz w domu najlepiej". Z innej zaś strony warunki pracy, nawet w tak małym miasteczku jak Loreda, są niewspółmiernie lepsze niż "w domu". Wielka szkoda, że umiejętności i bogate doświadczenie muszę przekazywać małym Hiszpankom, a nie naszym dziewczynkom.

Staram się jednak nie poddawać na strojom, ciekawicie poświęcam się pracy. Staram się w miarę możliwości kontaktować się ze znajomymi, ale, niestety, Sabonisowie, którzy mieszkali najbliżej, wyjechali za Atlantyk, zaś do D. Kutkaitė — cacych 1000 km. Przypominam sobie Boże Narodzenie 1993 r., kiedy to grupa litewskich sportowców wraz z rodzinami zebrała się u Ingrydy i Arvydasa. Było też kilka osób z Niemiec. Przyjemnie i wesoło spędziłam święta. Szara codzienność mogę wyrazić jednym zdaniem: rodzica z wychowankami, stonki z rodzicami i tęsknota za krajem.

— Dziękuję, iż znalazła Pani czas na rozmowę. Przy sposobności życzyłoby się szybszego powrotu na Litwę, do pracy w warunkach nie gorszych niż w udrwiskowym Loreda.

Rozmawiał Andrzej MALKIANIS



Grupa ziomków w gościnie u Sabonisów.

Ingrida Mikellonytė-Sabonienė, Aldona Girūnienė oraz Dalia Kutkaitė.

Fot. z archiwum pani Aldony

Ustawa Republiki Litewskiej nr I-1389 z 18 czerwca 1996 r.

O nowelizacji ustawy "O trybie i warunkach sprzedaży i wydzierżawiania działek ziemi instytucjom dyplomatycznym i konsularnym państw obcych"

(Dziennik Ustaw, 1993, nr 6-114, 1995, nr 53-1303)

Artykuł 1. Zmiana nazwy ustawy
Zmienić nazwę ustawy i dać ją w następującym brzmieniu:

"Ustawa o trybie i warunkach nabywania i wydzierżawiania działek ziemi przedstawicielstwom dyplomatycznym i placówkom konsularnym państw obcych".

Artykuł 2. Nowelizacja artykułu 1
Znowelizować artykuł 1 i dać go w następującym brzmieniu:

"Artykuł 1. Przeniesienie ustawy
Ustawa ta określa tryb i warunki nabywania i wydzierżawiania działek ziemi państwowej i prywatnej przedstawicielstwom dyplomatycznym i placówkom konsularnym państw obcych".

Artykuł 3. Nowelizacja artykułu 2
Znowelizować artykuł 2 i dać go w następującym brzmieniu:

"Artykuł 2. Nabywanie działek ziemi na prawie własności

Państwom obcym — ich przedstawicielstwom dyplomatycznym i placówkom konsularnym — mogą być przekazywane działki ziemi prywatnej oraz sprzedawane lub wymieniane na działki ziemi państwowej w obcych państwach, jak też przyznawane są na własność nieodpłatnie działki ziemi, jakie państwa te posiadają na prawach własności do roku 1940. W tych przypadkach, gdy posiadane dawniej działki ziemi zostały przekazane na własność prywatną lub zajęte przez budynki, należące na prawach własności do innych osób, państwom obcym mogą być przyznawane na ich prośbę nieodpłatnie inne działki ziemi o wartości równej posiadanym dawniej.

Państwo obce, które nabyło na własność działkę ziemi na Litwie, może ją przekazać (sprzedać, wymienić) za zgodą rządu Republiki Litewskiej innemu państwu — na utworzenie jego przedstawicielstwa dyplomatycznego i placówek konsularnych — albo Republiki Litewskiej.

Porozumienie w sprawie wymiany działek ziemi oraz przyznania nieodpłatnie na własność działek ziemi państwowej dokumentuje się porozumieniem rządów.

Działki ziemi państwowej, sprzedawane oraz, gdy rządy podpiszą porozumienie wyszczególnione w części drugiej niniejszego artykułu porozumienia, wymieniane lub przyznawane na własność nieodpłatnie, jak też umowy w sprawie nabycia tych działek na prawach własności są rejestrowane w trybie określonym przez ustawę Republiki Litewskiej o ziemi oraz przez rząd.

Działki ziemi prywatnej przekazywane (sprzedawane, darowizny, wymieniane) państwom obcym i umowy w sprawie nabycia tych działek na prawach własności są rejestrowane w trybie określonym ustawą Republiki Litewskiej o ziemi, po uzyskaniu zgody Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej".

Artykuł 4. Nowelizacja artykułu 3
Znowelizować artykuł 3 i dać go w następującym brzmieniu:

Ustawa Republiki Litewskiej nr I-1410 z 27 czerwca 1996 r.

O nowelizacji artykułów 9, 10 i 20 ustawy o podstawach ewidencji buchalteryjnej

(Dziennik Ustaw, 1992, nr 20-588; 1995, nr 83-1882; 1996, nr 18-463)

Artykuł 1. Nowelizacja artykułu 9
Znowelizować artykuł 9 i dać go w następującym brzmieniu:

"Artykuł 9. Notowanie operacji gospodarczych
Dokumenty ewidencyjne są podstawą wpisów o operacjach gospodarczych do rejestrów ewidencyjnych. Wypełnia się je odrębnie lub środkami technicznymi wyraźnie i czytelnie. Wpisy do rejestrów ewidencyjnych również robi się odrębnie lub środkami technicznymi wyraźnie i czytelnie.

Przedsiębiorstwa stosują specjalne dokumenty ewidencyjne. Poza tym, przedsiębiorstwa mogą używać dokumentów wzorcowych lub dowolnej formy".

Artykuł 2. Nowelizacja części trzeciej, czwartej i piątej artykułu 10

1. W części trzeciej artykułu 10 zamiast słowa "z wyjątkiem" wpisać słowo "wydzielając", zamiast słowa "a" wpisać słowo "lub" i część tę dać w następującym brzmieniu:

"W pokwitowaniu wydawanym przez aparat kasowy powinno być wskazane: kod przedsiębiorstwa, instytucji czy organizacji, wyszczególniony w artykule 1 niniejszej ustawy lub, gdy przedsiębiorstwo, instytucja albo organizacja, wyszczególniona w artykule 1 niniejszej ustawy, jest płatnikiem podatku od wartości dodanej, to kod płatnika podatku od wartości dodanej, unikalny numer aparatu kasowego, nazwa lub kod towaru (usługi), cena towaru albo usługi, cała podlegająca opłacie suma, wydzielając wysokość podatku od wartości dodanej, data wydania pokwitowania i numer rachunku pokwitowania".

2. Znowelizować część czwartą i piątą artykułu 10 i dać je w następującym brzmieniu:

"Liste specjalnych dokumentów ewidencyjnych, obowiązkowe dodatkowe rekwiizyty, tryb wytwarzania, rozpoznańczenia i użytkowania określa rząd Republiki Litewskiej

Artykuł 3. Dzierzawienie działek ziemi

Działki ziemi państwowej i prywatnej mogą być wydzierżawione państwom obcym — dla potrzeb ich przedstawicielstw dyplomatycznych i placówek konsularnych — na okres przewidziany w umowie dzierzawnej, ale nie więcej niż na 99 lat.

Umowy o dzierzawie działek ziemi państwowej zawierane są na wniosek Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej w trybie określonym przez rząd, a ziemi prywatnej — w trybie określonym przez ustawę Republiki Litewskiej o dzierzawieniu ziemi. Umowy o dzierzawie ziemi państwowej i prywatnej rejestruje się w trybie określonym przez ustawę Republiki Litewskiej o ziemi.

Umowa o dzierzawieniu ziemi państwowej i prywatnej wygasa, gdy upłynie termin umowy dzierzawnej, albo, gdy przedstawicielstwo dyplomatyczne lub placówka konsularna zaprzestaje swej działalności. Umowa o dzierzawie ziemi może być rozwiązana przed terminem na zasadach określonych w ustawie Republiki Litewskiej o dzierzawieniu ziemi, jak też na żądanie dzierzawiciela, gdy przedstawicielstwo dyplomatyczne lub placówka konsularna przekazuje należące do niej na prawach własności budynki na wydzierżawionej działce innym osobom.

Po wygaśnięciu terminu umowy dzierzawnej państwo obce ma prawo pierwszeństwa do wznowienia umowy".

Artykuł 5. Nowelizacja artykułu 4
Znowelizować artykuł 4 i dać go w następującym brzmieniu:

"Artykuł 4. Cena sprzedawanych działek ziemi i opłata dzierzawna

Cenę sprzedawanych państwowych działek ziemi oraz opłatę dzierzawną i warunki jej wnoszenia określa rząd Republiki Litewskiej, a działek ziemi prywatnej — ustala się na podstawie porozumienia stron.

Za kupowaną lub dzierzawioną działkę ziemi państwo obce rozlicza się walutą wymienialną".

Artykuł 7. Wykorzystanie środków za sprzedane i wydzierżawione działki ziemi państwowej
Środki za sprzedane i wydzierżawione działki ziemi państwowej wykorzystuje się w trybie określonym przez rząd Republiki Litewskiej".

Artykuł 8. Uznanie za nieważny artykuł 7
Uznać za nieważny artykuł 7.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 897)

Ustawa Republiki Litewskiej

nr I-1349 z 28 maja 1996 r.

O ratyfikowaniu Konwencji Paryskiej o ochronie własności przemysłowej

Artykuł 1. Ratyfikowanie konwencji

Sejm Republiki Litewskiej, kierując się punktem 16 artykułu 67, punktem 5 artykułu 138 Konstytucji Republiki Litewskiej i biorąc pod uwagę dekret prezydenta republiki z 17 kwietnia 1996 r. "O wniesieniu do ratyfikowania przez Sejm Republiki Litewskiej międzynarodowych umów w zakresie ochrony własności intelektualnej"; ratyfikuje Konwencję Paryską o ochronie własności przemysłowej z 20 marca 1883 r., zmodyfikowaną w Sztokholmie 14 lipca 1967 r. i uzupełnioną 28 września 1979 r.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 899)

Ustawa Republiki Litewskiej

nr I-1401 z 25 czerwca 1996 r.

O uzupełnieniu artykułu 2 ustawy o Funduszu Drogowym

(Dziennik Ustaw, 1995, nr 12-259, nr 44-1078, nr 103-2303; 1996, nr 35-863, nr 46-1114)

Artykuł 1. Uzupełnienie części drugiej artykułu 2

Uzupełnić część drugą artykułu 2 punktem 8 i część tę dać w następującym brzmieniu:

"Odpłacenia tych potrąceń do Funduszu Drogowego są zwalniani:

1) wytwarzające produkcję rolną osoby prawne i fizyczne oraz świadczące usługi dla rolnictwa wyspecjalizowane przedsiębiorstwa, jeżeli dochody ze sprzedaży produkcji rolnej i usług dla rolnictwa stanowią co najmniej 50 proc. wszystkich dochodów ze sprzedaży;

2) związki twórcze (architektów, naukowców, plastyków, projektantów, fotografików, kompozytorów, filmowców, pisarzy, twórców ludowych, teatru, dziennikarzy), ich przedsiębiorstwa i organizacje, które co najmniej 50 proc. zysków wykorzystują na potrzeby związków twórczych;

3) przedsiębiorstwa zatrudniające co najmniej 50 proc. pracowników o ograniczonej zdolności do pracy i które dochody ze sprzedaży uzyskują za własną produkcją;

4) instytucje budżetowe;

5) spółki gospodarcze nie posiadające osobowości prawnej indywidualne (personalne) przedsiębiorstwa, które nabyły patenty na swoją działalność;

6) podmioty gospodarcze, które płacą akcyzę za sprzedawaną benzynę, olej napędowy i smary, nie płacą potrąceń do Funduszu Drogowego za odpowiednią część dochodów ze sprzedaży;

7) przedsiębiorstwa zarejestrowane i działające w wolnych strefach gospodarczych;

8) leśnictwa — od potrąceń za tę część dochodów ze sprzedaży, którą w myśl ustawy Republiki Litewskiej o lasach zalicza się do Funduszu Leśnego".

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 867)

Ustawa Republiki Litewskiej

nr I-1390 z 20 czerwca 1996 r.

O uzupełnieniu artykułu 47 Konstytucji

Artykuł 1. Uzupełnienie artykułu 47

Uzupełnić artykuł 47 Konstytucji Republiki Litewskiej następującą drugą częścią:

"Samorząd, innym podmiotom krajowym, jak też tym prowadzącym działalność gospodarczą na Litwie podmiotom zagranicznym, określonym przez ustawę konstytucyjną według obranych przez Republikę Litewską kryteriów integracji europejskiej i transatlantyckiej, może być zezwolone nabywanie na własność działek ziemi o przeznaczeniu nierolniczym, potrzebnych do budowy i eksploatacji budynków oraz urządzeń przeznaczonych do ich bezpośredniej działalności. Tryb, warunki i ograniczenia w nabywaniu takich działek na własność określa ustawa konstytucyjna".

Artykuł 2. Przemianowanie części artykułu 47

Część druga, trzecią i czwartą artykułu 47 Konstytucji uważać odpowiednio za części trzecią, czwartą i piątą.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS

Ustawa Republiki Litewskiej

nr I-1393 z 20 czerwca 1996 r.

O wpisaniu na listę ustaw konstytucyjnych w trybie, warunkach i ograniczeniach w przewidzianym w części drugiej artykułu

47 Konstytucji nabywanym przez podmioty działek ziemi na własność

Artykuł 1. Wpisanie ustawy na listę ustaw konstytucyjnych

Sejm Republiki Litewskiej zgodnie z częścią trzecią artykułu 69 Konstytucji Republiki Litewskiej wpisuje na listę ustaw konstytucyjnych ustawę o trybie, warunkach i ograniczeniach w przewidzianym w części drugiej artykułu 47 Konstytucji Republiki Litewskiej nabywaniu przez podmioty działek ziemi na własność.

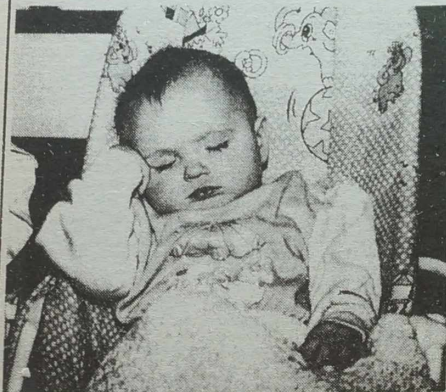
Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 868)

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 900)

Już jestem ubezpieczony



Mam spokój, bo:
 — zabezpieczona jest moja przyszłość
 — jestem w pewnych rękach



**Państwowy Zakład
 Ubezpieczeń
 Filie we wszystkich
 miastach Litwy.**

(Zam. 847)

W sprzedaży detalicznej i hurtowej świeży cement w workach, pergamin i ruberolid.

Vilnius, 42-46-31, 41-96-94.
 (Zam. 830)

Sprzedam 1-pokojowe mieszkanie przy ul. Tizenhauzo.

Tel. 61-52-29.
 (Zam. 903)

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie w Skajdiškės.

Tel. 61-40-14.
 (Zam. 904)

Kupię "Wolgę", GAZ 24-10,

PIEZATKI
 z gwarancją za godzinę

Wizytówki, papiery firmowe
 Laminowanie (nawet plakaty)
 Laminowane wyroby
 (cenniki, tabliczki dla sklepów, barów)

Savonarjū pr. 16
 Vilnius
 Tel. 23-64-39, 23 09 62
 (naprzeciw kina "Vingis")
Mylija

(Zam. 258)

"Moskwicz" M 2141 albo VAZ 2104-05-06-07-09.

Vilnius, tel. 57-38-18, 47-54-84.
 (Zam. 912)

Sprzedają kasyety "video original" (540 sztuk).

Tel. w Wilnie 46-01-50.
 Tel. w Białymstoku 61-20-44.
 (Zam. 914)

Dwaj chłopcy (21 lat) poszukują pracy, mają własny samochód FORD TRANSIT.

Vilnius, tel. 41-87-73, prosić Andrzeja.
 (Zam. 915)

Potrzebne są wykwalifikowane szwaczki do pracy w dziale.

Vilnius, tel. 76-88-25.
 (Zam. 916)

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia łodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja — 1 rok.
 Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78.
 (Zam. 258)



Dziewieniska Szkoła Rolnicza

kształci następujących specjalistów:



mechaników sprzętu rolniczego,
 mistrzów gospodarstwa domowego,
 gospodynie gospodarstwa domowego,
 rolników, twórców wyrobów artystycznych z wikliny.

Nauka w grupach szczebla II, III i IV w językach litewskim, polskim, rosyjskim.

Dziewieniskės
 4098 Šalčininkų raj.
 Tel. 8-250 54225

(Zam. 961)

ALNOS MOKYMO CENTRAS

Kursy komputerowe:

- Podstawy pracy z PK
- Windows 95
- WinWord, Excel
- Poczta elektroniczna
- I inne

Ul. J. Jasinskio 15, Vilnius
 Tel. 61-09-34
 (Zam. 720)

BRILLIANTAS Jubilerski sklep
 czynimy codziennie.

Ul. Anuško Vainų 19 (kierując przez Ožaiškių)

Skupujemy
 złoto, platynę, srebro,
 pallad, brylanty
 i wyroby
 jubilerskie.

Vilnius,
 tel. 22-23-23.

FAKSAS INFORMATORIUS

Bezpłatna informacja faxem przez całą dobę.

(8-22) 26 22 28 (Zam. 514)

Vilnius agentūra: tel. 65 25 24

To miejsce czeka na Twoją REKLAMĘ

KALENDARIUM

- * Środa (17.VII) jest 199 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 167 dni.
- * Znak Zodiaku: Rak.
- * Imienniny: Jadwigi, Aleksęgo, Bogdana.
- * Wschód Słońca — 5.05, zachód — 21.44. Długość dnia 16 godz. 39 min.
- * Księżyc — Nowo od 15 lipca.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 17 lipca zamurzenie z przejaśnieniami, w nocy nieduży deszcz. Wiatr z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich, umiarkowany. Temperatura 16-18 stopni.

W ciągu następných dwóch dni — lokalne opady. Temperatura w nocy 5-10, w dzień 14-19 stopni.

Sprzedam nowe planino.
 Tel. 46-91-05, 62-96-03.
 (Zam. 533-D)

Sprzedam dom koło Bujwidz.
 Tel. 67-03-38.
 (Zam. 534-D)

17 września br. pielgrzymka Paryż — Lourdes.
 Tel. 61-34-24. (Zam. 537-D)

Niedrogi i jakościowo szkliny bal-kony.
 Tel. 65-34-70, wieczorem 47-68-81.
 (Zam. 535-D)

Foto, video, samochody, weselini muzykanci.
 Tel. 77-38-39.
 (Zam. 536-D)

DROBNE ZA DARMO



Uwaga!

Codziennie

w "Kurierze Wileńskim"
 możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon

Adres, tel.

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
 2056 Vilnius, Laisvės 60,
 "Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"

można dać również w śródmieściu

Obecnie, aby dać reklamę do "Kuriera Wileńskiego" niekoniecznie jest jechać do Domu Prasy. Ogłoszenia do naszego dziennika za pośrednictwem Biura Reklamy przyjmowane są pod adresem: "Vilnius, Vj kapitalinė statyba", Gedimino pr. 37, gabinet nr 9, drugie piętro.
 Tel. 61-66-64.

Domowa apteczka

Berberys

Owoce (jagody) zbieramy jesienią, najczęściej we wrześniu, tuż przed pełnym dojrzeniem (dojrzałe ciemnieją przy suszeniu), zrywa się je ze szypułką. Suszyć należy w temperaturze podwyższonej lub na słońcu, w miejscu przewiewnym. Wysuszone surowiec powinien mieć barwę naturalną, ciemnoczerwoną. Owoce, które szerniają, należy odrzucić. Jagody przechowuje się w szczelnych pudełkach, w miejscach suchych (tępo wilgotnieją). W owocach berberysu występuje głównie witamina C. W korze i korzeniach zawarte są alkaloidy i

garbniki: im właśnie zawdzięcza działanie lecznicze, głównie w schorzeniach przewodu pokarmowego. Przypisuje się im również właściwość hamowania wzrostu i niszczenia bakterii chorobotwórczych jelit. Berberys jest skuteczny w zaburzeniach trawienia, w braku apetytu, w kamicy żółciowej, w przewlekłym zapaleniu wątroby, zhamowaniu wytwarzania żółci, w kamicy nerkowej — szczególnie polecany dla osób w wieku podeszłym.

Nie należy przetwarzać z berberysu stosować przez dłuższy czas, ponieważ może to mieć szkodliwy wpływ na serce, trzustkę i wątrobę.

Przygotowała G. B.

KURIER WILEŃSKI
 WYDAWCA
 ZSA "Kurier Wileński"
 Drukowiec SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI
 Nasz adres: Laisvės pr. 60
 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
 Kod 67218
 ISSN 1392-0405
 SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
 DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołeckie — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmujemy się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinię czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
 Jerzy SURWIŁO